Acc 53/61
Egz. Czyt. Regionalny
W1/61

WYD. AB. NAKŁAD: 45.377 EGZ.
CENA 50 GR
Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW
KURIER Szczeciński
Rok XVII Czwartek. 12. I. 61 r. Nr 10 (5123)

Nasza flotylla rybacka korzystać będzie z bazy w Konakry

Polskie superkutry przybyły już do Gwinei

KONAKRY PAP. Jak już podawaliśmy, podpisana została w ub. r. umowa między Gwineą a Polską, dotycząca wspólnego powołania polsko-gwinejskiego przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego.

STRONA POLSKA zobowiązała się dostarczyć szeregu jednostek rybackich, doświadczonych załóg i odpowiedniego wyposażenia technicznego, a strona gwinejska wybudować lądową bazę rybacką i zorganizować przetwórstwo rybne. Umowa obejmuje również przeszkolenie kadr rybaków w Gwinei, wyszukanie odpowiednich łowisk, oraz zorganizowanie przedsiębiorstwa rybackiego. W przyszłości statki polskiej flotylli rybackiej, które mają łowić na wodach Atlantyku, korzystać będą z bazy rybackiej w Konakry.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY od kierownika wyprawy inż. Lecha STEFAŃSKIEGO, znajdują się już tam 2 polskie superkutry rybackie, a w tych dniach spodziewane jest przybycie dwóch dalszych statków.

Polscy rybacy rozpoczęli już na przybrzeżnych wodach Gwinei wspólne połowy z grupą rybaków gwinejskich, a polskie kierownictwo wyprawy przystąpiło do organizowania przedsiębiorstwa. Rozpocznie ono swoją działalność 1 kwietnia. Kierownictwo polskiej grupy przeprowadziło rozmowy z przedstawicielami rządu Gwinei na temat realizacji umowy, znajdując dużą pomoc i zrozumienie w swej pracy.

„Bomba A" nad Jutlandią

KOPENHAGA PAP. W Jutlandii odbywają się obecnie kolejne manewry armii duńskiej z pozorowanym użyciem broni atomowej. W pobliżu miasta Tinglev zrzucono „bombę atomową".

—+—

Córka króla norweskiego — panią prokurentową

OSLO PAP. Dziś, stolica Norwegii, przeżywa wielką emocję — ślub młodszej córki króla Olava V, Astrid, z prokurentem pewnej firmy handlowej, panem Fernerem.

Narzeczony księżniczki Astrid jest rozwodnikiem i fakt ten wywołał w swoim czasie prawdziwą burzę w burżuazyjnych i kościelnych kołach norweskich.

A jednak wieżowce! Podsumowanie dyskusji w sprawie zabudowy pl. Żołnierza — patrz str. 3

ZNANY przemysłowiec amerykański i działacz na rzecz pokoju Cyrus EATON udowodnił, że czuje się świetnie, spędzając 77 rocznicę urodzin na nartach.

(Foto CAF)

Nie byle okazja

6 kreskówek na jednym seansie przeglądu filmów animowanych w „Delfinie"

SZCZECINIAKÓW spotkało swego rodzaju wyróżnienie. Zorganizowano u nas Przegląd Filmów Animowanych produkowanych przez trzy polskie wytwórnie: w Bielsku, Tuszynie i w Warszawie. Za tą nienajladniejszą nazwą kryją się bardzo ładne i wesołe filmy kukiełkowe i rysunkowe. Wiele ich w Polsce produkujemy, podobają się na całym świecie, zdobywają nagrody, a w kraju są nie dość popularyzowane.

Na przeglądzie, który będzie się odbywał w kinie „DELFIN" przez cztery dni tj. od dzisiaj 12 do niedzieli 15 bm. włącznie wyświetlane będą codziennie inne zestawy tych filmów. DZISIAJ np. dzieci mogą zobaczyć bajeczki: **„Koziołek Matołek contra krwawy Joe", „Niezwykła podróż", „Nie zadzieraj nosa", „O ptaszku, który nie chciał śpiewać", „ZOO i Lajkonik". Wszystkie kreskówki wyświetlane będą na jednym seansie, który będzie trwał przeszło godzinę.**

Po południu, dla dorosłych wyświetlone będą: **„Mały western", „Czekając na króla", „Pan Rzepka i jego cień" (I nagroda na I Festiwalu Filmów Animowanych w Polsce), „Przygoda w paski", „Turniej"** i **„Uwaga"** — film nagrodzony Złotym Medalem na Festiwalu Młodzieży w Wiedniu.

Codziennie odbywać się będzie 5 seansów dla dzieci (przed południem) i 4 dla dorosłych (po południu).

W hallu kina „Delfin" urządzono ponadto ekspozycję studia miniatur filmowych. (aż)

„COMBAT"
O POLSKIM FILMIE
ANIMOWANYM

PARYŻ PAP. W związku z wystawą prac znanych realizatorów polskich filmów animowanych — Haliny BIELIŃSKIEJ i HAUPEGO — w paryskiej „Cinematheque" dziennik „Combat" zamieszcza entuzjastyczny wręcz artykuł o polskich filmach rysunkowych, kukiełkowych, dziecięcych itp. W artykule tym zatytułowanym „Polacy stanowiący awangardę w dziedzinie filmów animowanych kręcą 50 obrazów rocznie".

Bonn przejmuje sprawę Globkego?

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja ADN z Wiesbadenu, Prokuratura Generalna w Bonn przejmie ewentualnie całokształt sprawy Globkego, przeciwko któremu wszczęto dochodzenie we Frankfurcie nad Menem. Niewiążące rozmowy na ten temat — oświadczył przedstawiciel Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Hesji — zostały już przeprowadzone. Należy przypomnieć, że prokuratura bońska umorzyła niedawno śledztwo w sprawie zbrodniarza wojennego, byłego ministra w rządzie bońskim, Oberlaendera.

Obok „GRYFA" i „TOTKA" - WYŚCIGI!

Konie biegnące na Służewcu „obstawiamy" od maja

na zapleczu szczecińskiego Pe-De-Tu

PAŃSTWOWE Tory Wyścigów Konnych w Warszawie przystąpiły do budowy swojej ekspozytury w Szczecinie. Będzie się ona mieściła w pobliżu Bramy Portowej — na zapleczu PDT.

W KASACH estetycznego pawilonu — ma być wspaniale oszklony i wyposażony w odpowiednie gabloty i telewizory — każdy szczeciniak będzie mógł obstawiać konie, biegające tego dnia. Po zakończeniu gonitw (w Warszawie lub Wrocławiu), wyniki będą podawane bez zwłocznie, a kasy wypłacać wygrane.

Ekspozytura ma być otwarta w kwietniu br., kiedy sezon wyścigowy rozpocznie się w stolicy Dolnego Śląska. Od maja, czyli od początku biegów na torach na Służewcu w Warszawie — będziemy obstawiali tak że tamtejsze zakłady. (b)

NOWOROCZNA CHOINKA w Pałacu Młodzieży

RADOSNY okres noworoczny obchodzą dzieci szczecińskie tradycyjnie przy choinkach. We wszystkich szkołach i przedszkolach odbywają się atrakcyjne imprezy, organizowane przez koła Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Szkół Świeckich.

Szczególnie udaną jest impreza noworoczna, urządzona w szczecińskim **Pałacu Młodzieży** dla dziatwy w wieku od 4 do 14 lat.

PO OBDAROWANIU dziecianki słodyczami i różnymi praktycznymi podarkami przez Gwiazdora odbywa się wesoła, trwająca blisko 3 godziny zabawa.

CODZIENNIE na noworoczną choinkę w Pałacu Młodzieży bawią się trzy grupy dzieci.

Jak obliczono, do wczoraj przez sale zabawowe przewinęło się tam około 18 tys. szczecińskich dzieci.

Noworoczne choinki organizuje Pałac na zamówienie zakładów pracy i organizacji społecznych. (a)

W „13 Muzach" uroczysty wieczór poświęcony twórczości Gałczyńskiego

BYWALCÓW Klubu „13 Muz" czeka nie lada atrakcja. W związku z ufundowaniem popiersia K. I. Gałczyńskiego odbędzie się tam uroczysty wieczór poświęcony Jego twórczości. Zapowiedzieli swą obecność: żona poety Natalia GAŁCZYŃSKA oraz serdeczny przyjaciel zmarłego Stanisław SALIŃSKI, który wygłosi słowo wstępne.

W PROGRAMIE wieczoru wiersze poety recytować będą artyści teatrów, a utwory J. S. Bacha grać będzie na fortepianie Włodzimierz OBIDOWICZ.

Wieczór odbędzie się w niedzielę o g. 16, a powtórzony będzie w poniedziałek o g. 20.

Sekretarz generalny CK SD — Leon CHAJN uczestniczył w obradach Woj. Konferencji Stronnictwa

WCZORAJ obradowała w Szczecinie wojewódzka konferencja wyborcza Stronnictwa Demokratycznego, która podsumowała działalność SD na terenie naszego województwa w okresie między VI i VII Kongresem Stronnictwa.

W obradach wzięli m. in. udział: sekretarz generalny CK SD i członek Rady Państwa Leon CHAJN, sekretarz KW PZPR Józef ŁOCHOWICZ, oraz przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu ZSL, poseł Ignacy KONKOLEWSKI.

KONFERENCJA wybrała delegatów na VII Kongres SD. Zostali nimi: Józef Laska — pracownik portu Szczecin, Maria Kawiecka z Goleniowa, Zdzisław Milkiewicz — zastępca przewodniczącego MRN w Szczecinie, Włodzimierz Okuliar — sekretarz MK SD w Szczecinie, Czesław Pasnik. (m)

JUGOSŁAWIA przygotowuje się do budowy statku atomowego

(WŁ.) Jak podaje prasa belgradzka, w Jugosławii rozpoczęły się przygotowania do budowy pierwszego statku o napędzie atomowym. Statek ma zbudować stocznia „3 Maj" w Rijece przy współpracy z zakładami im. Djuro Djakovica w Slavonskim Brodzie, „Jugoturbina" w Karlovacu, oraz zakładami im. Rade Končara w Zagrzebiu. (Ez)

- *„Maski Arlekina"*
- *„Uczeń Czarnoksiężnika"*

Słynny wrocławski TEATR PANTOMIMY gościem WDK w Szczecinie

NA ZAPROSZENIE Wojew. Domu Kultury w Szczecinie wystąpi w szeregu miast powiatowych naszego województwa oraz w sali widowiskowej na Zamku Szczecińskim słynny wrocławski **TEATR PATOMIMY**, prezentując dla dorosłych swój popisowy spektakl pt. **„MASKI ARLEKINA"**, a dla dzieci i młodzieży rewię najpiękniejszych bajek pt. **„UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"**. Obydwa widowiska reżyserował i inscenizował założyciel tej placówki, wybitny tancerz charakterystyczny **HENRYK TOMASZEWSKI.**

NA ZDJĘCIU: fragment efektownej inscenizacji pt. **„Pozamieniane głowy"** wg. Tomasza Manna. Zdjęcie wykonał wrocławski fotograf-tik Stefan Arczyński.

A OTO dzienny plan występów teatru na Pomorzu Szczecińskim od 14 do 20 bm.: Gryfice, Świnoujście, Łobez, Chojczno, Goleniów i na zakończenie Szczecin. (a)

De Gaulle za zwołaniem Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie

PARYŻ PAP. Odpowiadając na propozycje księcia Norodoma Sihanouka, szefa rządu Kambodży, w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji dla przedyskutowania problemu Laosu gen. de Gaulle wysłał do księcia telegram, w którym uznał, że propozycje te „zgodne są z zasadami, którymi kierowano się w rokowaniach z 1954 roku i które zachowały swą pełną wartość w oczach rządu francuskiego".

Gen. de Gaulle dodał, że „podjęcie natychmiastowej działalności przez Międzynarodową Komisję Nadzoru i Kontroli w Laosie mogłoby się przyczynić przynajmniej do tego, by nie dopuścić do pogorszenia się kryzysu".

MOSKWA PAP. 22-letnia Nina Łapuchowa, żona cieśli pracującego przy budowie syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR w Nowosybirsku, urodziła czworaczki — cztery dziewczynki.

DWA i pół miliarda złotych zebrano ogółem w kraju na budowę szkół — Pomników Tysiąclecia. W sumie tej — 47,6 mln zł wynoszą nasze szczecińskie wpłaty. Do września mamy zakończyć budowę 5 dalszych szkół i rozpocząć prace przy 9 nowych. Na wykonanie tych robót, mamy obecnie na koncie SFBS zaledwie 27,6 mln zł. Jest to suma za mała, dlatego trzeba zawczasu zapobiec wszelkim opóźnieniom wpłat. Analiza ubiegłorocznych wpłat wykazała, że największe zaległości mają chłopi — wykonali oni plan zaledwie w 67 proc. (wpłacili ogółem 3,7 mln zł).

Dla usprawnienia — terenowe komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przy współudziale Komitetów Frontu Jedności Narodu, przystąpiły do wręczania chłopom deklaracji. Po ich wypełnieniu wiejskie punkty skupu mleka, żywca i innych produktów rolnych będą upoważnione do potrącania zadeklarowanych kwot na budowę szczecińskich szkół tysiąclecia. (b)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DZISIEJSZA PRASA PORANNA, obok obszernych relacji z przebiegu obrad Plenum KC KPZR poświęconego sprawom rolnictwa, zamieszcza także tekst oświadczenia rządu ZSRR w którym Związek Radziecki zażądał pozbawienia Belgii powiernictwa nad terytorium Ruanda-Urundi oraz podjęcia przez ONZ kroków, które rozwiązałyby konflikt kongijski zgodnie z zaleceniami konferencji przywódców państw afrykańskich w Casablance.

Rząd radziecki uważa za konieczne:

— Pozbawienie Belgii wszystkich praw i pełnomocnictw w stosunku do terytorium powierniczego Ruanda-Urundi i niezwłoczne przyznanie temu terytorium niepodległości, czego od dawna domaga się usilnie ludność tego kraju.

— Zażądanie od rządu Belgii niezwłocznego wykonania decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga i niezwłocznego wycofania belgijskich sił zbrojnych i personelu cywilnego z terytorium Republiki Kongo.

— Podjęcie w ramach ONZ nieodzownych kroków dla unormowania sytuacji w Kongo w myśl zaleceń konferencji szefów niepodległych państw afrykańskich w Casablance w sprawie Konga.

Trojaczki babci

LONDYN. Sensacją Manchesteru są trojaczki urodzone przez mieszkankę tego miasta Doris Cleary, która posiada już 5 dzieci oraz dwoje wnucząt. Trojaczki są płci męskiej. Ich matka liczy 38 lat. (a)

Przekazane do laski marszałkowskiej...

Nowe prawo budowlane zastąpi tomy przepisów

(API). W ciągu ostatnich dni sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrzyła i przekazała do laski marszałkowskiej — projekty trzech ważnych ustaw: USTAWĘ O PRAWIE BUDOWLANYM, O PLANOWANIU PRZESTRZENNYM I O TERENACH BUDOWLANYCH NA WSI.

TYM TRZEM USTAWOM, oraz ocenie 4-letniej pracy komisji było poświęcone spotkanie prezydium tej komisji i przedstawicieli resortu budownictwa, oraz komitetu budownictwa, urbanistyki i architektury z członkami klubu publicystów parlamentarnych.

Sejmową Komisja Budownictwa należy niewątpliwie do najbardziej aktywnych w bieżącej kadencji Sejmu. W ilości posiedzeń zajmuje ona drugie, po Komisji Planu, Budżetu i Finansów miejsce, odbywając łącznie 72 posiedzenia.

TRZY OSTATNIE USTAWY, a zwłaszcza ustawa o prawie budowlanym, mają niezwykle istotne znaczenie dla uregulowania spraw w naszym budownictwie. Dotychczas bowiem obowiązuje prawo budowlane z 1929 r., anachroniczne w zakresie przepisów technicznych, niezyciowe, obciążone mnóstwem rozporządzeń i zarządzeń. Na prawo budowlane składa się wiele tomów i w zasadzie nie można od nikogo wymagać by prawo to było przestrzegane.

WCHODZĄCY pod obrady Sejmu projekt NOWEGO PRAWA BUDOWLANEGO jest ustawą ramową i zawiera niecałe 100 paragrafów. Charakterystyczną jego cechą jest pominięcie w zasadzie problemów technicznych, tak szybko przecież w obecnej dobie się zmieniających.

Ustawa o prawie budowlanym wejdzie w życie w pół roku po uchwaleniu jej przez Sejm.

WCHODZĄCA RÓWNIEŻ pod obrady Sejmu ustawa o planowaniu przestrzennym jest usankcjonowaniem dotychczasowej działalności w tej dziedzinie. Na 890 miasta i osiedli planowaniem przestrzennym objęto już 591 jednostek.

Trzecia wreszcie ustawa — o terenach budowlanych na obszarze wsi jest w pewnym sensie ustawą wykonawczą do ustawy o planowaniu przestrzennym. Reguluje ona tryb budownictwa wiejskiego.

Dziś na Zamku otwarcie wystawy pod tytułem „Polski ruch rewolucyjny w Polsce"

DZIŚ, o godz. 18, w salach Wojewódzkiego Domu Kultury na Zamku Szczecińskim nastąpi uroczyste otwarcie wystawy pt. „Polski ruch rewolucyjny w sztuce".

Wystawa obejmie prace wybitnych malarzy jak: L. Wyczółkowskiego, J. Chełmońskiego, A. Pietrowskiego, F. Kostrzewskiego, W. Szymanowskiego i innych i dotyczy dziejów polskiego ruchu rewolucyjnego w latach od 1865 do chwili obecnej.

UZUPEŁNIENIEM ekspozycji jest rzeźba, stanowiąca zbiór prac wyłącznie artystów żyjących, reprezentujących tematy z różnych okresów historycznych. Ciekawą ekspozycję oglądać mogą mieszkańcy Szczecina codziennie w godz. od 11 do 18. (a)

Takich wagonów jeszcze nie produkowaliśmy!

WROCŁAW PAP. W fabryce wagonów w Świdnicy kończy się obecnie budowę prototypu wielkiego wagonu, który będzie mógł przewozić ładunki o wadze 80 ton. Normalne wagony towarowe posiadają ładowność nie większą jak 20 — 30 ton.

Most między Skandynawią a NRF?

PŁYWAJĄCE WYSPY pomagają w budowie

JEDNO z interesujących miejsc budowy przyszłej najkrótszej trasy łączącej Niemcy ze Skandynawią stanowi budowa mostu drogowo-kolejowego długości 1.300 m, łączącego niemiecki ląd stały z wyspą Fehmarn.

Zastosowano tu pływające wyspy. Są to szerokie platformy robocze zaopatrzone w osiem opieranych na dnie morskim słupów, po których mogą być przesuwane w górę i w dół zależnie od potrzeby. Na tych dwupiętrowych platformach znajdować się będzie pomieszczenie dla 35 robotników. Owe gigantyczne wyspy zbudowane zostały w kilońskich zakładach Howaldta: koszt każdej z nich wynosi 3,5 mln marek. Przy pomocy większej z dwóch wysp pływających, posiadającej otwartą przestrzeń roboczą o wymiarach 16×22 m, wybudowano zostaną fundamenty na raz same filary sięgające wysokości 2 m ponad normalny poziom wody. Po zakończeniu pracy w jednym punkcie sztuczna wyspa podciągnie swoje nogi-filary i popłynie do punktu następnego. Z kolei mniejsza sztuczna wyspa o rozmiarach 21×30 m i nie posiadająca otworu roboczego, dopłynie do miejsca opuszczonego przez większą i będzie służyć jako platforma przy podciąganiu filarów do przewidzianej wysokości. Zaopatrzenie w materiał odbywać się będzie bezpośrednio z wagonów kolejowych, które podpływać będą na promie.

Ukończenie budowy mostu przewiduje się na początek 1963 roku. Jego przepustowość wynosić będzie 30 pociągów i ponad 20 tysięcy samochodów.

Tajemnicze zatrucie 4 osób w Policach

WCZORAJ w godzinach popołudniowych Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane do Polic. Jak wynika z zeznań Ireny Bubolc, ona wraz z trójką swych małoletnich dzieci rozchorowała się po spożyciu zupy pomidorowej sporządzonej na koncentracie zakupionym w miejscowym sklepie PSS.

Stan 2 letniej Grażyny, i 5 letniego Andrzeja oraz matki nie budził poważniejszych obaw; natomiast 3 letnią Ewę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do I Kliniki Pediatrycznej na Unii Lubelskiej. Dziś rano, o godz. 9.30 lekarz dyżurny poinformował nas, że Ewa czuje się już lepiej.

Naszym zdaniem sprawą tajemniczego zatrucia koncentratem winna się natychmiast zająć SANEPID, a PSS wstrzymać dalszą sprzedaż koncentratu do otrzymania wyników badań laboratoryjnych. (wit)

Ekspedycja amerykańska dotarła do Bieguna Południowego

NOWY JORK PAP. Amerykańska ekspedycja antarktyczna dotarła drogą lądową do Bieguna Południowego, 11-osobowa grupa polarników amerykańskich przebyła trasę od wybrzeży Antarktydy do bieguna w ciągu 34 dni.

Jak wiadomo Biegun Południowy został już czterokrotnie zdobyty przez ekspedycja naukowe różnych krajów. Po raz pierwszy drogę tę przebył w roku 1911 Amundsen, w roku 1912 Scott, następnie Fuchs w roku 1958 i w tym samym roku ekspedycja radziecka pod kierownictwem Drałkina. (n)

Pies postrzelił swego pana

TOKIO. Niecodzienny wypadek podczas polowania wydarzył się w okolicach japońskiego miasta Kobe: myśliwy został postrzelony przez swego własnego psa.

Jak się okazało, myśliwy oparł swą strzelbę o drzewo i odszedł o kilka kroków. Pies przyzwyczajony do aportowania schwycił strzelbę w zęby i chciał ją przynieść swemu panu. Niezabezpieczona strzelba wypaliła, raniąc myśliwego w twarz i ramię.

Z DNIA NA DZIEŃ

Nie referendum lecz rokowania!

W JEDNYM ze swoich przemówień radiowo-telewizyjnych wygłoszonych przed rokiem prezydent Francji, Charles de Gaulle, użył zwrotu: „I znów stoimy naprzeciw siebie, moja stara ojczyzna Francja i ja". W przemówieniach poprzedzających referendum „które odbyło się w niedzielę 8 stycznia br. prezydent de Gaulle dał niedwuznacznie do zrozumienia, że to on ponosi odpowiedzialność za losy Francji i że tylko on jeden potrafi rozwiązać problem algierski.

Osobistość prezydenta de Gaulle, jego autorytet, zmęczenie Francuzów wojną sprawiły, że 75 proc. biorących udział w referendum na terenie metropolii wypowiedziało się „tak".

Zupełnie inaczej przedstawiają się wyniki referendum na terytorium najbardziej zainteresowanym — na terenie Algieri. W miastach ludność muzułmańska zbojkotowała głosowanie. „Tak" głosowano we wsiach algierskich, gdzie pełne ręce roboty miały uzbrojone po zęby oddziały spadochroniarzy.

Tunezyjski minister, Masmoudi, analizując przebieg referendum, wyraził się: „Można uznać, że odbyły się dwa odrębne głosowania: jedno referendum we Francji, a drugie w Algierii. Pierwsze upoważnia de Gaulle'a do realizacji jego polityki, a drugie — wyznacza rozmówcę Francji" — rzecz oczywista — że rozmówcą tym może być tylko Algierski Front Wyzwolenia Narodowego, któremu masy muzułmańskie okazały swe poparcie w sposób jasny i nie podlegający żadnym dyskusjom.

PRZEBIEG referendum wykazał zupełną klęskę skrajnej prawicy, która pod przywództwem Bidault, Duchet, czy pułkownika Thomao nie uzyskała wysokiego procentu „nie" w okręgach wyborczych, w których prowadzili oni kampanię na rzecz „francuskiej Algierii".

Agencje zachodnie twierdzą, że teraz prezydent przystąpi bezzwłocznie do:

realizacji planu utworzenia tymczasowych instytucji władzy dla Algierii;

nawiązania tajnych kontaktów z przywódcami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, przebywającymi w Tunisie.

Prezydent de Gaulle bowiem, chociaż zapisał na swoim koncie zwycięstwo w referendum, rozumie chyba, że samo nie rozwiąże ono problemu algierskiego. Tylko wtedy, gdy przy jednym stole zasiądą z przedstawicielami narodu algierskiego przedstawiciele rządu francuskiego, mogą zapaść decyzje odpowiadające najżywotniejszym interesom narodu francuskiego i algierskiego. (m. d.)

W związku z procesem EICHMANNA — parlament Izraela rozpatrzy projekt specjalnej ustawy

LONDYN PAP. Proces Eichmanna — jak już informowaliśmy — ma się rozpocząć 16 marca, a nie jak poprzednio zapowiadano 6 marca. Termin procesu zaproponować ma Ministerstwo Sprawiedliwości Izraela odpowiedniemu sądowi, który dotychczas nie został jeszcze powołany.

JAK INFORMUJE Agencja Reutera, wniesiony został do Knessetu (parlament izraelski) projekt ustawy, regulujący sprawy związane z obroną Eichmanna. Projekt ten musi być zatwierdzony przez parlament jeszcze przed powołaniem aktiadu sędziów w procesie byłego „obersturmbannführera SS". Zgodnie z projektem ustawy, kompletowi sędziów musiałby przewodniczyć sędzia sądu najwyższego, gdyż — jak przewiduje odnośna nowela — w odróżnieniu od dotychczasowej praktyki w procesach o zbrodnie — które mogą być karane śmiercią, musi przewodniczyć kompletowi sędziów członek sądu najwyższego.

Nowy projekt ustawy przewiduje również, że rozprawa może się odbyć także wówczas, jeśli oskarżony przyzna się do winy. Według dotychczasowego ustawodawstwa przyznanie się oskarżonego do winy było równoznaczne z zakończeniem rozprawy, ponieważ pociągnęłoby za sobą uznanie przez sąd, że oskarżony jest winien. Jedna z poprawek wyklucza łącznie postępowania karnego ze skargą prywatną.

Po uchwaleniu tej noweli przez parlament, prezes sądu najwyższego mianuje jednego z sędziów przewodniczącym sądu w sprawie Eichmanna. Dopiero po mianowaniu przewodniczącego prokurator generalny będzie mógł jemu i obrońcy Eichmanna przedłożyć formalny akt oskarżenia. Oskarżony może następnie w ciągu 14 dni po wręczeniu mu aktu skarżenia zażądać wszczęcia wstępnego dochodzenia. Gdyby dr Servatius skorzystał z tego prawa, proces musiałby się z konieczności rozpocząć jeszcze później.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ WIECZOREM na statku bandery norweskiej m/s „VIVITA" wybuchł pożar. Zapaliły się worki po cemencie. Powodem pożaru który ugasiła Portowa Straż Pożarna była iskra zaprószona przez spawacza. Straty oceniane są na ok. 1000 zł.

JAK NAS INFORMUJE dyżurny synoptyk p. MARSZCZYK dziś po południu powinno być zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, temperatura od plus 2 do minus 1, wiatr umiarkowany, później słabe z kierunku północno - zachodniego.

66-LETNI K. K. zatruł się w Podjuchach gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Na tej samej m/s „Vivita", o której piszemy powyżej spadł do luku Józef Siemiński doznając wstrząsnienia mózgu.

W NIEWYJAŚNIONYCH dotąd okolicznościach pobito zamieszkałego w PGR Rzęzino Jana Błyskoła l. 42, który doznał ran tłuczonych twarzy, M. inn. zmiażdżono mu lewą gałkę oczną. W czasie bójki Jan Błysko był pijany i nic nie pamięta. (wit)

„Legalni przemytnicy" w stanie Mississippi

(WŁ.) Stan Mississippi jest ostatnim „suchym stanem" w USA, tzn. obowiązuje w nim specjalny zakaz sprzedaży wysokoprocentowych napojów alkoholowych.

Tym niemniej, w jednym tylko miesiącu grudniu ub. roku, sprzedano na terenie tego stanu ponad 45 tys. skrzynek alkoholi, i co najbardziej znamienne, nastąpiło to za wiedzą... rządu stanowego. Władze finansowe mają zarejestrowanych 946 kupców — detalistów oraz 26 hurtowników, którzy zajmują się sprowadzaniem i sprzedażą wódek. „Legalny przemyt" ma pełne uzasadnienie finansowe. Urząd skarbowy stanu Mississippi inkasuje bowiem 10 procent od sumy obrotów każdej wymienionej wyżej firmy. (Ex)

Pogrzeb tragicznie zmarłych rybaków z Gdy-58

GDYNIA PAP. Dziś na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni — odbył się pogrzeb dwóch tragicznie zmarłych rybaków — Hermana Krijgera i Bolesława Duraja. Ofiar wstrząsającej katastrofy, jaka w nocy z 6 na 7 uległ kuter Gdy-58.

Do chwili obecnej nie udało się jeszcze odnaleźć zwłok dwóch dalszych rybaków — Walentego Grubego i Mirosława Bielińskiego, którzy znaleźli śmierć w falach Bałtyku.

Przyczyny tej tragedii morskiej są nadal niewyjaśnione.

Tajemnicze zatrucie 4 osób w Policach

WCZORAJ w godzinach popołudniowych Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane do Polic. Jak wynika z zeznań Ireny Bubolc, ona wraz z trójką swych małoletnich dzieci rozchorowała się po spożyciu zupy pomidorowej sporządzonej na koncentracie zakupionym w miejscowym sklepie PSS.

Stan 2 letniej Grażyny, i 5 letniego Andrzeja oraz matki nie budził poważniejszych obaw; natomiast 3 letnią Ewę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do I Kliniki Pediatrycznej na Unii Lubelskiej. Dziś rano, o godz. 9.30 lekarz dyżurny poinformował nas, że Ewa czuje się już lepiej.

Naszym zdaniem sprawą tajemniczego zatrucia koncentratem winna się natychmiast zająć SANEPID, a PSS wstrzymać dalszą sprzedaż koncentratu do otrzymania wyników badań laboratoryjnych. (wit)

Jacqueline KENNEDY wśród dwunastki najelegantszych kobiet świata

(WŁ.). W Nowym Jorku jury złożone z ekspertów w dziedzinie mody kobiecej sporządziło listę 12 najelegantszych kobiet świata w 1960 r.

Na liście tej znalazła się m. in. Jacqueline Kennedy, żona prezydenta-elekta USA, a obok niej m. in. królowa Syjamu — Sirikit, księżniczka Kentu — Aleksandra, oraz aktorka Audrey Hepburn. (Ex)

SZTOKHOLM PAP. Sztuka „Dobry wojak Szwejk" oparta na głośnej książce Jarosława Haska została wystawiona w teatrze miejskim w Uppsali w Szwecji. (Ex)

SAGANKA O STENDHALU

(WŁ.) Co ma wspólnego Sagan z „Pustelnią parmeńską"? Niewątpliwie nie możemy upewnić że nie jest to pomyłka profana, w najbliższym czasie mają się ukazać we Francji dzieła zbiorowe Stendhala. Wstęp do pierwszego tomu, „Pustelnię parmeńską") napisze Francois Sagan. (Ex)

ODDANE DO DRUKU O GODZ. 9.30

PLENUM KC KPZR WZNOWIŁO OBRADY

* MOSKWA PAP. W dniu dzisiejszym, tj. 12 bm., o godz. 8 rano (czasu warszawskiego) plenum KC KPZR wznowiło obrady.

Obrady rozpoczęły się od wystąpienia pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu, Raszidowa, który wygłosił referat o realizacji planu państwowego i zobowiązań socjalistycznych odnośnie produkcji i sprzedaży państwu produktów rolnych i mięsa w roku 1960 i o krokach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa.

DZIŚ POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA W SPRAWIE KONGA

* NOWY JORK PAP. Dziś wieczorem rozpocznie się specjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sytuacji w Kongo. Posiedzenie to zwołane zostało na żądanie przedstawiciela ZSRR.

Przypuszcza się, że w dniu dzisiejszym jako pierwszy zabierze głos wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin, który sprecyzuje stanowisko radzieckie w sprawie aktualnych wydarzeń w Kongo.

KENNEDY OKAWIA SPRAWY FINANSOWE — NOWE NOMINACJE

* WASZYNGTON PAP. Prezydent-elekt Kennedy odbył w Waszyngtonie konferencję dotyczącą różnych spraw finansowych, m. in. bilansu płatniczego USA. Brali w niej udział obecny sekretarz skarbu Anderson, jego następca Dillon i wiceprezydent-elekt Lyndon Johnson. Omawiane były także m.in. problemy finansowe, związane z programem badania przestrzeni kosmicznej.

Kennedy dokonał także dalszych nominacji na stanowiska w przyszłej administracji. Podsekretarzem skarbu mianowany został Henry Fowler, zajmujący od szeregu lat różne stanowiska państwowe, w swoim czasie członek Krajowej Rady Bezpieczeństwa. Szefem protokołu w Departamencie Stanu USA został dyplomata Duke, przewodniczący rady do spraw międzyamerykańskich.

ORĘDZIE PREZYDENTA EISENHOWERA

* WASZYNGTON PAP. Na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu amerykańskiego odczytane zostanie dziś orędzie prezydenta Eisenhowera o stanie państwa. Będzie to ostatnie wystąpienie Eisenhowera przed Kongresem, w którym podsumuje on swą 8-letnią kadencję jako prezydent USA.

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że pierwsza konferencja prasowa Kennedy'ego jako prezydenta USA odbędzie się 25 stycznia, tzn., w 5 dni po objęciu przez niego władzy i będzie transmitowana na bieżąco przez TV amerykańską.

SEKOU TOURE W BUŁGARII

* SOFIA PAP. W Bułgarii bawi z wizytą oficjalną prezydent Republiki Gwinei, Sekou Toure.

PROWOKACJA NA GRANICY BERLIŃSKA

* BERLIN PAP. W pobliżu granicy Berlina zachodniego wydarzył się incydent, w którego wyniku został ciężko ranny jeden z członków policji granicznej NRD, pełniący obowiązki służbowe na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak wykazało śledztwo — podaje Agencja ADN — strzał został oddany z pobliskiego posterunku znajdującego się na terytorium zachodniego Berlina.

CZWARTE POSIEDZENIE SEATO

* DELHI PAP. Z Bangkoku donoszą, że odbyło się tam czwarte w ciągu ostatnich dziewięciu dni posiedzenie rady SEATO, na którym omawiano sytuację w Laosie. Po posiedzeniu, które trwało dwie godziny, nie opublikowano żadnego komunikatu.

Inż. Zb. Grudziński podsumowuje dyskusję w sprawie zabudowy Pl. Żołnierza

A jednak wieżowce

TAK zaprezentowano plac Żołnierza w „Kurierze", w numerze otwierającym dyskusję.

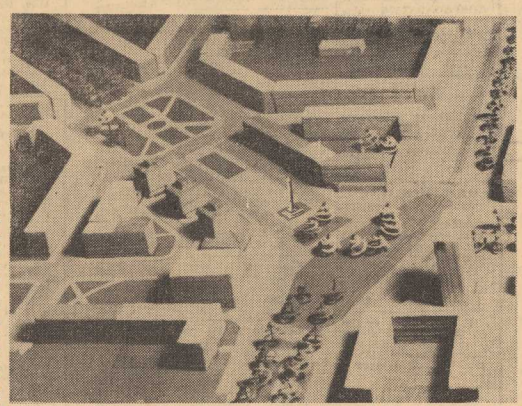

W NUMERZE „Kuriera" z dnia 23 grudnia ub. roku zamieściliśmy ostatnie głosy w dyskusji w sprawie projektu zabudowy Placu Żołnierza. Przypominamy, że główny element tej dyskusji stanowiło zagadnienie: za czy przeciwko wieżowcom. Zamykając dyskusję wyraziliśmy przekonanie, że autorzy projektu ustosunkują się do głosów naszych czytelników. I nie zawiedliśmy się w naszych oczekiwaniach. W imieniu projektantów mgr inż arch. Zbigniew Grudziński — w nadesłanym do Redakcji artykule podsumowuje naszą dyskusję.

WSZYSTKIE UWAGI PRZYDADZĄ SIĘ

SERDECZNE podziękowanie — pisze inż Grudziński — należy się Czytelnikom za wzięcie udziału, a „Kurierowi" za zorganizowanie dyskusji. Wszystkie uwagi przydadzą się. I te w sprawie parkingów i te w sprawie zieleni oraz za i przeciw wieżowcom. Muszę jednak stwierdzić, że **w tak centralnym punkcie miasta jakim jest niewątpliwie Pl. Żołnierza — budowa wieżowców jest konieczna.** Potrzebne w tej dzielnicy lokale usługowe pomieścić należy najlepiej w zabudowaniach niskich i tylko dla nich przeznaczonych. Natomiast budynki mieszkalne powinniśmy wznieść o maksymalnej kubaturze. **Dyktuje to z jednej strony wysoka wartość placów w tym miejscu, a z drugiej względy reprezentacyjne, które nakazują aby w centralnym punkcie miasta stanęły budowle wysokie, wyrastające ponad otaczające go dzielnice.** Oczywiście z góry zakładamy, że muszą w nich sprawnie działać wszystkie urządzenia użytkowe jak windy, wodociągi, instalacje elektryczne czy gazowe. Wierzmy w postęp!

OPANOWANIE przestrzeni placu Żołnierza przy pomocy współczesnych środków kompozycji urbanistycznej. Trzy budynki wysokie akcentują trzy osie widokowe placu. Pomnik wydobyty i podkreślony płaszczyznami wieżowców. Zabudowa obrzeża Alei Jedn. Narodowej w kierunku placu Lotników łączy nową zabudowę ze zrealizowaną już Śródmiejską Dzielnicą Mieszkaniową.

TRZY WIEŻOWCE

PLAC Żołnierza jest trudnym fragmentem projektu nowego Śródmieścia. Małe działki budowlane z istniejącą zabudową, dalekie osie widokowe ulic — to wszystko nie jest łatwe do opanowania. Trzeba w oparciu o dokonane studia i dyskusję pracować dalej. Załączone zdjęcia makiet pokazują kolejne wersje projektu. **Pierwsza była podstawą dyskusji.** Druga przewidująca zabudowę obrzeżną, zamknięcie widokowe Alei Niepodległości wyższym ryzalitem i budynek wysoki przy Klubie „Trzynastu Muz" jest wersją inż. Ludwika Kołodziejczyka i niżej podpisanego, sporządzoną po przeanalizowaniu materiałów dyskusji. Przy pomocy trzech budynków jedenastopiętrowych opanowano przestrzennie plac. Pomnik zyskał oprawę i został wydobyty kompozycyjnie mimo niesymetrycznego układu wieżowców. Dalekie perspektywy widokowe zyskały swoje zamknięcie. W kierunku Placu Lotników przewidziano zabudowę obrzeżną o 5 kondygnacjach aby harmonijnie włączyć się w zespół już zrealizowany — ŚDM-u. Nie jest to ostateczne wersja ostateczna. Niejedno jeszcze należy poprawić. Trzeba pomyśleć i o parkingach i o zieleni i o dobrze zorganizowanych dojazdach do sklepów. Należy jeszcze rozważyć właściwe rozstawienie budynków, właściwe proporcje ścian, koszt budowy, konstrukcję wieżowców... Roboty jest jeszcze dużo. Ale chyba czekać nie można.

Trzeba zacząć budować, żeby pomiędzy ukończonym już Starym Miastem a Śródmiejską Dzielnicą Mieszkaniową dłużej już nie świeciła pustka prowizorycznie obsiana trawą. Trzeba zdążyć opracować projekt jeżeli miłościwie nam w inwestycjach panujący DBOR pozwoli, wszyscy chyba chcielibyśmy widzieć za rok, półtora rozpoczęcie robót, a za trzy, cztery lata Plac Żołnierza w nowej współczesnej szacie.

Mgr inż. arch. Zbigniew GRUDZIŃSKI

BŁAWATKI DLA ANGLII

(API). 3 tony suszonego kwiatu bławatków zakupiła w ub. roku w woj. rzeszowskim na eksport Centrala Zielarska w Krakowie.

Głównym odbiorcą tego poszukiwanego przez przemysł farmaceutyczny kwiatu jest Anglia. Anglicy zakupili również u nas 14 ton suszonego krwawnika, 30 ton tarniny, kwiatu lipy, czarnego bzu oraz 25 ton kory kruszyny.

U progu nowej pięciolatki

- **Siarka — na pierwszym miejscu**
- **Wzrost produkcji — 15,4 proc.**
- **Oszczędność surowca — wydajność pracy**

Chemia da 500 nowych wyrobów

ROK 1961 odznaczać się będzie dalszym wzrostem produkcji przemysłu chemicznego. W porównaniu z rokiem ubiegłym globalna produkcja większa będzie o 15,4 proc.

Poważne rozszerzony też będzie wachlarz asortymentu. W tym roku np. przystąpi się do wytwarzania około 500 nowych wyrobów.

Najwięcej nowości należy chyba zapisać na konto produkcji barwników, farb, lakierów a także farmaceutyków i środków ochrony roślin.

Około 60 proc. wyprodukowanych chemikaliów przeznaczonych będzie na zaopatrzenie zakładów i przedsiębiorstw innych resortów np. przemysłu ciężkiego, górnictwa, budownictwa a także gospodarki rolnej.

Przemysł chemiczny nadal bowiem pozostaje przede wszystkim przemysłem zaopatrzeniowym. Największy wzrost produkcji wystąpi w roku bieżącym w dziedzinach dotyczących zabezpieczenia bazy surowcowej.

Na czoło wysuwa się produkcja siarki, dla której wskaźnik wzrostu sięga aż ponad 850 procent?

Tegoroczne dostawy chemii dla rolnictwa charakteryzują się dalszą poprawą zaopatrzenia w środki ochrony roślin. Asortyment tych środków wzbogacony będzie o szereg nowych preparatów.

W sumie do dyspozycji rolnictwa chemia od da w tym roku około 50 różnych środków ochrony roślin.

Przewiduje się też, że w roku bieżącym górnictwo otrzyma około 500 km niepalnych transporterów, co niewątpliwie poważnie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy w naszych kopalniach. W roku ubiegłym produkcja tych transporterów sięgała 30 — 40 km.

Warunki realizacji przyjętych zadań planowych w przemyśle chemicznym nie należą bynajmniej do łatwych. Główne wysiłki w tej mierze koncentrować się będą niewątpliwie na obniżeniu kosztów produkcji (oszczędniejsze zużycie surowców) i zwiększeniu wydajności pracy.

Zatrudnienie powiększy się tylko nieznacznie i właściwie cały zastrzyk nowych rąk do pracy otrzyma tarnobrzeski kombinat siarkowy.

(a)

W 300-lecie prasy polskiej

Prasa walcząca

JUŻ wydawane w Gdańsku w 1656 r. (podczas „potopu") „Awizа", nawołując do kontynuowania walki z najazdem szwedzkim, zdobyły zaszczytne miano prasy walczącej. Zbyt jednak mało wiemy o ich istnieniu, ażeby móc powiedzieć coś więcej na ten temat. Dopiero w 136 lat później w okresie wojny w obronie Konstytucji 3 maja prasa polska uczestniczy w całej pełni w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne. „Gazeta Warszawska" pierwsza przynosi komunikaty z placu boju.

Nie można w ogóle mówić o historii powstania listopadowego bez szerokiego uwzględnienia roli prasy i dziennikarzy. Przez lamy „Kuriera Polskiego", „Wolnej Polski" itp. przewija się cała epopeja 1830-31 r. Artykuły Żukowskiego i Kozłowskiego, Bronikowskiego i Mochnackiego, żądające zerwania z kunktatorstwem dyktatorów, wywołują 15 sierpnia 1831 r. rewolucyjne wystąpienie ludu Warszawy.

Po upadku powstania listopadowego, w okresie Wielkiej Emigracji współpracownicy postępowych ugrupowań prasy polskiej — „Demokraty Polskiego", „Orła Białego", „Postępu", „Trybuny Ludów" — docierali wszędzie, gdzie trwały walki o wolność. Stąd stosunkowo aktualne — jak na ówczesne warunki — informacje w „Demokracie Polskim" o działaniach legionu Wysockiego na Węgrzech, czynach Mierosławskiego w Badenii, o polskich partyzantach na Kaukazie.

ROK 1863 był wielkim wydarzeniem w dziejach prasy polskiej. „Ruch", centralny organ stronnictwa zwanego później „czerwonym", wniósł wielki wkład w przygotowanie styczniowej nocy. Publicystyka takich pism, jak „Kosynier", „Chorągiew Wolności" „Z pola walki" stały się nierozerwalną częścią walki powstańczej.

Zrodziła się wtedy epopeja prasy podziemnej, dziennikarzy i drukarzy powstania. Wśród tych pierwszych były postacie tak wybitne, jak Bronisław Szwarce, Włodzimierz Sabowski, Agaton Giller.

Nurt powstańczego dziennikarstwa „czerwonych" istniał jeszcze długo po upadku powstania w zurychskiej „Niepodległości", którą współredagowali Jarosław Dąbrowski i Józef Hauke-Bosak oraz w londyńskim „Głosie Wolnym", na czele którego stał Antoni Żabicki, członek I Międzynarodówki.

Rok 1905 wykazał, że właśnie prasa robotnicza rzucała przysłowiowe iskry na zapalne prochy. Nie na próżno instrukcje z Petersburga nakazywały „ochramie" w Królestwie tropić i likwidować redakcje, drukarnie i kolporterów: „Równości", „Proletariatu", „Walki klas", „Czerwonego Sztandaru", „Robotnika".

PRASA towarzyszyła walce o sprawę polską w I Wojnie Światowej, wraz z komunistami polskimi uczestniczyła w utrwalaniu zdobyczy Rewolucji Październikowej w Rosji. Każda z powstających w kraju w 1918-19 r. większych Rad Delegatów Robotniczych miała swoje pismo, a „Wiadomości Warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych" spełniały rolę ogólnopolskiego organu Rad.

Przebogatą problematykę zawierała prasa KPP „Czerwony Sztandar", „Nowy Przegląd", „Towarzysz", „Żołnierz-Rewolucjonista".

Jako pierwsza dostrzegała ona niebezpieczeństwo hitleryzmu i pierwsza zdemaskowała istotną treść polityki Becka. Obrona niepodległości, to stały temat publicystyki Leńskiego, Bruna, Lampego, główny problem artykułów „Ochotnika Wolności", organu Dąbrowszczaków.

Obok prasy KPP walczyła prasa lewicy socjalistycznej i demokratycznej. W „Robotniku" Mieczysław Niedziałkowski ostro potępił udział Polski w rozbiorze Czechosłowacji, a na łamach „Czarno na Białym" (tygodnik Klubów Demokratycznych) płk January Grzędziński domagał się w lipcu 1939 r. zawarcia umowy o współpracy i wzajemnej pomocy z ZSRR.

KAMPANIA wrześniowa, wojna i okupacja stały się wielką próbą historyczną dla polskiej prasy. Wychodziła do ostatnich dni obrony stolicy, a w redakcji „Robotnika" powstawały Robotnicze Bataliony Obrony Warszawy.

Przeszło 700 pism, które wychodziły w konspiracji stanowi niespotykane gdzie indziej zjawisko.

Na tle konspiracyjnej prasy polskiej zdecydowaną linię rewolucyjno-wyzwoleńczą reprezentują wydawnictwa lewicy, zapoczątkowane przez bieleckiego Sierpa i Młota, Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR i Związku Walki Wyzwoleńczej. Dorobek ich przejęła w 1942 r. prasa PPR i GL: „Trybuna Wolności", „Głos Waszawy", „Gwardzista".

BYŁA prasa PPR najkonsekwentniejszym wyrazem dążenia społeczeństwa do powszechnej walki z okupantem, jedyną trybuną, z której padały żądania radykalnych reform społecznych i zmiany polityki zagranicznej. Sekundowała jej ukazująca się w ZSRR prasa Związku Patriotów Polskich („Wolna Polska", „Nowe Widnokręgi"). Prasa PPR i ZPP, a później wydawnictwa PKWN i Rządu Tymczasowego, na czele z „Rzeczpospolitą" odegrały ogromną rolę w budowaniu podstaw Polski Ludowej i mobilizowaniu sił narodu do ostatecznej rozprawy z III Rzeszą.

300 lat prasy polskiej, to przede wszystkim ofiarny udział w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne. Jak pisał w latach okupacji „Głos Warszawy" — prasa polska to przede wszystkim prasa walcząca".

Wojciech SUŁEWSKI

GŁOSY Czytelników

MAMA NIE POZWALA!

W DUŻEJ kropce znalazł się obywatel Józio Cachowski, zam. w Szczecinie przy ul. Podgórnej 29. Pewnego pięknego dnia otrzymał on urzędowe pisemko z Prezydium DRN Śródmieście nr 47/60, w którym powiadamiano go o obowiązku odbycia służby wojskowej. Obywatel Józio okropnie się ucieszył, bo o wojsku śni każdy młodzieniec niemal od kołyski, ale srogie veto założyła mama Józia, gdyż liczy on sobie dopiero 7 lat. Tak więc mimo powołania z wojska będą nici, ponieważ w tym wieku największą władzą dla obywateli jest tata i mama, co niewątpliwie odpowiedni referat DRN Śródm. weźmie pod uwagę na najbliższe 14 lat.

WYCHOWANIE SZKUTNIKA

NA ŚWIATŁO dzienne wypada nam wydobyć jeszcze jedno nieporozumienie „młodzieżowe", które spotkało również małoletniego obywatela Jurka S. Liczy on sobie 17 lat i w charakterze ucznia szkutnika zdobywa zawód w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Bez zgody zakładu pracy opuścił on 24 grudnia ub. r. pracę i w następstwie tego otrzymał pisemną naganę z ostrzeżeniem, a następnie potrącono opuszczoną dniówkę. Jest to tym dziwniejsze, że za podobne przewinienie nawet „staremu" pracownikowi należałoby udzielić tylko upomnienia, w wypadku powtórzenia się nagany, a następnie dopiero nagany z ostrzeżeniem. Zastosowanie tego ostatniego w odniesieniu do ucznia wydaje się nie tylko zbyt rygorystyczne, ale i... niewychowawcze.

KŁOPOTY I KLASY

DO REDAKCJI przyszedł Rysiek Baum, uczeń I kl. Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej w Szczecinie Zdrojach, od którego dowiedzieliśmy się, że całej klasie grozi ocena niedostateczna z historii. Powód? Brak podręczników „Historia literatury polskiej" i „Historia Polski". Na 39 uczniów tylko dwóch podręczniki takie posiada, reszcie Pan streszcza całe rozdziały, co oczywiście nie jest metodą doskonałą (niestety, jednak konieczną) i nie zastąpi uczenia się z własnych książek. Rysiek w imieniu klasy poprosił nas o pomoc w zakupieniu „historii", ponieważ w szczecińskich księgarniach nie można ich dostać. I rzeczywiście nie ma ich nawet w „Domu Książki", a co gorsza nie będzie już w tym roku. Może więc uczniowie ze starszych klas pomogą kolegom? Na pewno wielu zachowało te podręczniki, niech więc pośpieszą z pomocą, bo dwója z historii to nie żarty.

DYM

OD DŁUŻSZEGO czasu z podłogi pokoju mieszkania p. Czesława Walkowiaka przy ul. Jagiellońskiej 80/16 — wydobywa się tajemniczy dym. Nie z pieca, ale właśnie z podłogi co jednak nikogo oprócz zadymionych gospodarzy nie wzrusza. Nie pomagały interwencje w ADM-ie, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, ani nawet w Straży Pożarnej, która 6 bm. była na miejscu i widziała co się dzieje w mieszkaniu p. Walkowiaka. Jeżeli ten brak zainteresowania tajemniczym dymem potrwa dalej, to może się zdarzyć, że pewnego pięknego dnia nastąpi coś bardziej poważnego, do czego chyba lepiej jednak nie dopuścić bo chodzi nie mniej ni więcej tylko o zdrowie, a może i życie lokatorów tego mieszkania.

BON TON NA JEZDNI

23 GRUDNIA ub. roku taksówkę bagażową MPK jadącą ulicą Mickiewicza zatrzymał st. sierżant Komendy Ruchu Drogowego MO. Po części oficjalnej, czyli sprawdzeniu technicznego stanu pojazdu st. sierżant złożył już prywatnie kierowcy życzenia świąteczne i noworoczne, co p. Frąckiewicza tak wzruszyło, że uczuciu swemu dał wyraz w liście do Redakcji. Ten przyjemny list bardzo nas ucieszył, chociaż nie od dziś wiemy, że szczecińscy milicjanci bardzo często mogą służyć za wzór uprzejmości i grzeczności.

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W SZCZECINIE

z nowym rokiem otwiera

KURSY

czeladnicze, mistrzowskie, oraz dla potrzeb własnych

w następujących zawodach i terminach:

— Ogólno-budowlany	10. I. 61. godz. 17.
— Kurs elektroinstal. i elektromech.	23. I. 61. godz. 17.
— Kurs instalatorów wod.-kan. i c.o.	25. I. 61. godz. 17.
— Kurs rzeźniczy i kucharski	27. I. 61. godz. 17.
— Kurs ślusarski i tokarski	30. I. 61. godz. 17.
— Kurs ślusarstwa samochodowego	3. II. 61. godz. 17.
— Kurs dźwigowy	1. II. 61. godz. 17.
— Kurs kroju i szycia	6. II. 61. godz. 17.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat ZDR, pl. Kilińskiego 3, pok. 201, tel. 38-936. 137-K

Przetarg OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ford-USA" nr rejestracyjny 1447 — cena wywoławcza 8.900 zł

ogłasza

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW WŁÓKIENNICZO-DZIEWIARSKIEJ w Szczecinie, ul. Słowackiego 13

Przetarg odbędzie się 27 stycznia 1961 r. przy ul. Barnima 22. Pojazd oglądać można codziennie od godz. 7 — 13 przy ul. Barnima 22.

Uczestników przetargu obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Spółdzielni. 138-K

Przetarg

na sprzedaż samochodów:

samochód ciężarowy marki „Renault", nr silnika 29011 cena wywoławcza 34.486,88 zł,

samochód marki „Skoda" furgonetka, nr silnika 1520462 cena wywoławcza 13.793,57 zł

ogłasza

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W SZCZECINIE

ul. Kaszubska 2

Przetarg odbędzie się w dniu 18. I. 1961 r. o godz. 9 w Dyrekcji Hoteli przy ul. Kaszubskiej 3, gdzie można oglądać w/w pojazdy w dniu 16 i 17 I. br. od godz. 9.00 — 16.00.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Uczestnicy przetargu winni wpłacić do kasy Dyrekcji Hoteli wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 139-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY, REJON SZCZECIN MIASTO

zawiadamia

odbiorców energii elektrycznej, że w związku z pilnymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w czasie od godz. 8.00 do 15.00 w dniach i miejscach niżej podanych:

1. Dzielnica Pogodno — dnia 13. I. 61 r. ulice: Poniatowskiego, Konopnickiej, Witkiewicza do Wróblewskiego i Krakusa.
2. Dzielnica Śródmieście — dnia 13. I. 61 r. ulice: Narutowicza, Bogusława do Bol. Krzywoustego, Łokietka od nr 1 — 6 oraz 31 — 34, Kopernika, Jagiełły od nr 1 — 8 oraz Koszary.
3. Dnia 17. I. 61 r. ulice: Wały Chrobrego, Henryka Pobożnego, Jarowita, Zygmunta Starego, Szczerbcowa oraz część ul. Małopolskiej od pl. Hołdu Pruskiego do Wałów Chrobrego. 144-K

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. 298-P

ZATWĄ metodą udzielam lekcji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 51. 299-G

PRACA

OPIEKUNKA do dwuletniego chłopczyka potrzebna. (Prawa oficyna, trzecie piętro) Jagiellońska 88/17 300-G

GOSPOSIA samodzielna, w średnim wieku na stałe potrzebna. Warunki bardzo dobre: ul. Waryńskiego 14, Pogodno. 301-G

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna. Warunki bardzo dobre. Wyspiańskiego 37, od godz. 15. 302-G

EKSPEDIENTKA do cukierni i pomoc domowa potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 49. 303-G

EROS-prez?

1 pud. — 6 szt. — 10 zł

W APTEKACH, DROGERIACH, Kioskach Ruchu.

4140-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Wielgowie sprzedam. Wiadomość Wielgowo, Wiślana 25a. 304-G

GOSPODARSTWO rolne 16 ha w województwie bydgoskim sprzedam. Szczecin, Jagiellońska 82 m. 20, 305-G

KUPNO

TELEWIZOR w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 56. 306-G

MATRYMONIALNE

POZNAM Panią narodowości niemieckiej, około 30 lat, z własnym mieszkaniem w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 59. 307-G

POZNAM panią do lat 53, zgrabną, stan obojętny, dobrze sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 58. 308-G

KAWALER, lat 40, średniego wzrostu, bez nałogów, dobrze sytuowany pozna pannę lub wdowę bezdzietną do lat 40-tu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 50, 309-G

SPRZEDAŻ

SZAFĘ, stół na wysoki połysk sprzedam. Wielkopolska 25 m. 10. 310-G

MASZYNĘ dziewiarską, japońską, dwupółwową, nową sprzedam. Potulicka 18—11 od godz. 16-tej 311-G

JAWĘ 50 sprzedam. Telefon 35-147 od godz. 16 — 18. 312-G

MEBLE kuchenne oraz różne meble tanio sprzedam. Konopnickiej 39/2. 313-G

KROWĘ mleczną wysokocielną sprzedam. Wyspa Pucka, ul. Wiejska 16. 314-G

AKORDEON „Siletta" 120-basowy, nowy sprzedam. Niebuszewo 20-8 od godz. 16—22. 315-G

KREDENS pokojowy, tapczan higieniczny, nową szafę dwudrzwiową sprzedam. Kołłątaja 13 m. 12 od godz. 16-tej. 316-G

SAMOCHÓD „Chevrolet „Fletmaster" pilnie sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: tel. 43-527 od godz. 15.00. 317-G

PLATFORMĘ parokonną, lekką sprzedam. Gumieńce, Wileńska 29. 318-G

400 SZTUK niosek „Leghorn" sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 52. 319-G

CHEVROLET Fleitmaster, stan dobry, zapasowy silnik, pilnie sprzedam. Gorzów Wielkopolski, tel. 22-12, ul. Chrobrego 18-7. 320-G

SAMOCHÓD osobowy DKW 700 oraz radio Etiuda sprzedam. Traugutta 128. 321-G

LOKALE

SAMOTNA poszukuje pokoju w centrum, front, z niekrępującym wejściem. Cena obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 35. 225-G

MŁODE, pracujące małżeństwo (bezdzietne) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 61. 322-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfort, śródmieście, w Zabrzu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 pod Zabrze". 323-G

4-POKOJOWE mieszkanie, dwie kuchnie, dwie piwnice, garażyk, zamienię na 3½ pokoju z wygodami. Tel. 453-49. 324-G

3-POKOJOWE mieszkanie w Choszcznie zamienię na mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 60. 325-G

2 POKOJE, kuchnia, wspólna łazienka, centrum, zamienię na samodzielne mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 58. 326-G

3 POKOJE, kuchnia, wygody, c. o. zamienię na większe willowe, lub domek na Pogodnie — za zwrotem wszelkich kosztów. Ewentualnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 57. 327-G

DWÓCH panów poszukuje niekrępujących pokoi sublokatorskich. Wiadomość telef. 363-41 od godz. 8—16. 328-G

MARYNARZ pływający, bez nałogów, poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 54. 329-G

2-POKOJOWE mieszkanie z nowego budownictwa zamienię na podobne względnie 1 pokój, komfortowy w Szczecinie. Wiadomość: Podjuchy, ul. Krzemienna 50 m. 4. 330-G

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, piece, centrum zamienię na podobne dwa pokoje. Tel. 46-558. 331-G

MĘŻCZYZNA poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem. Tel. 36-148. 332-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Zwrócę koszty remontu. Zgłoszenia: Bogusławа 13-2. 333-G

SAMODZIELNE mieszkanie 22 m² zamienię na kawalerkę ze centralnym ogrzewaniem, Tel. 37-685. 334-G

WYNAJMĘ pokój sublokatorski, niekrępujący, z c. o. Zgłoszenia: tel. 474-97 od godz. 17. 335-G

STARSZA osoba poszukuje jednego pokoju z kuchnią, lub jednego pokoju. Płatne z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 62. 336-G

2 POKOJE, kuchnia, ogród zamienię na mieszkanie równorzędne (bez ogrodu). Szczecin, Willowa 208-5. 337-G

3-POKOJOWE mieszkanie kolejowe, nowe budownictwo, c. o., II p. zamienię na 2 pokoje. Tel. 47-772 od godz. 16. 338-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 64 na nazwisko Stanisław Baran. 339-G

W DNIU 1. I. 1961 r zgubiono dokumenty, dowód osobisty, legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską, amatorskie prawo jazdy, rachunki na materiał elektr. na nazwisko Leopold Mitura. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, 340-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSO na nazwisko Konstanty Michalak. 341-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSO na nazwisko Piotr Kleszyk. 342-G

ZGUBIONO legitymację Technikum Mechaniczno-Energetycznego na nazwisko Henryk Ulewicz. 343-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Wyższą Szkołę Rolniczą w Szczecinie na nazwisko Maria Sowińska. 344-G

ZGUBIONO zezwolenie nr 127/59 na wykonywanie robót elektrycznych wyd. 3. I. 1959 r. przez Prez. MRN Wydział Przemysłu w Szczecinie na nazwisko Wiesław Turski. 345-G

ZGUBIONO legitymację szkolną, kartę rowerową na nazwisko Witold Kaźmierowski. 346-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych, legitymację ZSL, prawo jazdy kat. amatorskiej na nazwisko Zdzisław Kiełu. 347-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Zas. Szkoły Odzieżowej na nazwisko Mirosława Kaspronik. 348-G

Twoje Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

Oszczędzaj w PKO

TEATRY

POLSKI — „Niezwykła przygoda" g. 16 — „Manon Lescaut" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Zemsta"— g. 19.30
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15
ZBM — Kabaret „Wagabunda" — „Wariackie papiery" g. 18, 20.30

KINA

COLOSSEUM — Przebudzenie" g. 15.30, 18, 20.30 — czesk. — od lat 16 — piątek g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
KOSMOS — „Świadek oskarżenia" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 piątek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21
DELFIN — przegląd filmów animowanych g. 17.15, 18.30, 19.45, 21 — piątek: 11, 12.15, 13.30, 14.45, 16, 17.15, 18.30, 19.45, 21
POLONIA — „Strzał na bagnach" g. 13.15, 20.30 — „Awantura o Basię" g. 16 — piątek: „Strzał na bagnach" g. 11, 13.15, 20.30 — „Awantura o Basię" g. 13.30, 16
BAŁTYK — „Siedmiu Samurajów" g. 16.30, 20 — jap. — od lat 14 piątek: g. 10.30, 13.40, 16.30, 20
PIONIER — „Światło październik" g. 17 — „Kapitan z Koepenick" g. 19, 21 — NRF — od lat 16 — piątek: „Pechora Słomka" g. 10 — „Smiech zahrolený" g. 11, 13, 15 (w piątek od g. 17 te same filmy co w czwartek)
PROMIEŃ — „Zbuntowana orkiestra" g. 15 — holend. — od lat 12.
MARS — „Decyzja" g. 16.30, 18.45, 21 — pol. — od lat 18.
FALA — „Kolorowe pończochy" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Swiadła w oknach" g. 17 — radz. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — „Pół żartem pół serio" g. 18.20 — USA — od lat 18
SOSENKA (Tanowo) — „List" g. 18 — jug. — od lat 16

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W SZCZECINIE

zawiadamia

że w następujących magazynach przeprowadzone będą remanenty:

w magazynie wełny ubraniowej i sukienkowej od 16. I. 1961 r. — 16. II. 1961 r.
w magazynie artyk. dziewiarskich od 1. II. 1961 r. — do 15. II. 1961 r.
w magazynie konfekcji ciężkiej od 16. II. 1961 r. do 28. II. 1961 r.
w magazynach tekstylno-odzieżowych w Gryficach od 16. II. 1961 r. do 28. II. 1961 r. 140-K

Pracownicy Poszukiwani

1 Z-CĘ KIEROWNIKA Zakładu Remontowego — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i uprawnienia budowlane w tym 5 lat praktyki w bezpośredniej produkcji, 3 gł. księgowych — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, 4 lata praktyki w księgowości lub średnie ekonomiczne wykształcenie i 8 lat praktyki w księgowości, 2 starszych referentów — wymagane średnie wykształcenie i 2 lata praktyki, zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin — Śródmieście nr 2 ul. Hejki 23. Zgłoszenia w godz. od 7.30 do 15.15. 141-K

KIEROWNIKÓW sklepów i ajentów, inwentaryzatorów, 2 uczni masarskich, w wieku od 16 lat, zduna, murarza, elektryka, ślusarza budowlanego zatrudni PSS „Robotnik" w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 37 pokój 23, 142-K

KIEROWNIKA Sekcji Rozliczeń, kierownika baru mlecznego i 5 kucharek zatrudni Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych. Kandydaci na stanowiska kierownicze winni posiadać minimum średnie wykształcenie oraz 3-letnią praktykę w danym zawodzie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr codziennie Szczecin, ul. Mickiewicza 41. 143-K

3 KIEROWNIKÓW produkcji z wyższym wykształceniem, oraz 5 majstrów z średnim wykształceniem z branży owocowo-warzywno-grzybowej zatrudnią Chojnickie Zakłady Przetwórcze „Las", w Brusach, pow. Chojnice nr tel. 5. Pokoje umeblowane z miejsca zapewnione. Budownictwo mieszkaniowe w toku. 104-K

ZWIĄZEK Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu ul. Słodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego następujących pracowników: kierowników technicznych ze znajomością produkcji serów twardych lub miękkich, majstrów serowarów do produkcji serów edamskich, gouda lub serów miękkich, wykwalifikowanych robotników z długoletnią praktyką przy produkcji serów twardych lub miękkich, mikrobiologów do pracy w laboratorium oraz inżynierów ze specjalizacją mleczarską. Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddziału. 102-K

MEWA (Żelechowo) — „Serce matki" g. 18, 20 — radz. — od lat 14
ŚWIT (Skolwin) — nieczynne
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Noce, kiedy przychodzi diabeł" g. 17, 19 — NRF — od lat 16.
MUZA (Pomorzany) — „Dramat w Kosmosie" g. 17, 19 — radz. — od lat 14
BAJKA (Police) „Bulwar Zachodzącego Słońca" g. 17, 19 — USA — od lat 18.
HUTNIK (Stołczyn) — „Chcę być gwiazdą" g. 17.30, 19.45 — franc. — od lat 16
STYLOWE (huta Szczecin") — „Madame de..." g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 18.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Wozy jadą na zachód" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 12 — pa noramiczny
1 MAJ (Żydowce) — „Pechowiec" g. 17, 19 — argent. — od lat 14.
MARZENIE (Wielgowo) — „Dwa pokolenia" g. 18 — włoski — od lat 18.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Szwajcaria 1960 r." g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wieczór autorski Ryszarda Lis kowskiego g. 18
TPPR — Woj. Polskiego 66 — film „W rozterce" g. 18, 20 — czeski
NOT — Woj. Polskiego 67 — czynny od g. 13 — dansing g. 19
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 6 — parady praktyczne dla czł. koła fotograficznego g. 17.30 — dansing g. 19 — wystawa książki Czechowa i film „Czechow" g. 19.30
UNIWERSYTET POWSZECHNY — Al. Piastów 6 — wykład mgr. W. Niemierowskiego z historii sztuki polskiej.

WYSTAWY

MPZ — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska. Renesansowe sirocie książąt pomorskich g. 13 — 19.
MPZ — Wały Chrobrego 3 — Wystawa morska, archeologia, przyroda — godz. 13 — 19.
CEWA — Staromłyńska 27 — wystawa rzeźby — g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Edmunda Witkowskiego — g. 11.
ZAMEK — wystawa „Polski ruch rewolucyjny w sztuce" otwarcie g. 18.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 1 — g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 13—18.

APTEKI

Nr 1 — Wojska Polskiego 49 — tel. 371-55.
Nr 34 — Dubois 1 — tel. 32-41.

TELEWIZJA

(program berliński)

17.15 — audycja dla młodzieży, 18 — omówienie programu, 18.15 — sportowa sztafeta, 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Ze świata motoryzacji", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — widowisko „Małe liski", ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

10 — kronika, 10.35 — „Gwiazdy, które nie dają autografów", 11.35 — „Bicie serca za darmo", 12.35 — test, 13.30 — film „Teskнota", 16 — „Śladami naszej przeszłości i przyszłości", 18.20 — omówienie programu, 18.30 — pytania i odpowiedzi, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Kto pyta — nie błądzi", 19.30 kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film prod. radz. „Słońce świeci dla wszystkich", 21.25 — z praskiego studia „Z muzyką przez Pragę", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: — 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: — 20.45
SZCZECIN: — 16.00 — „Co gio wa to rozum" mag. w oprac. J. Michalskiego, 16.20 — Opowiadanie literackie L. Badkowskiego, 16.40 — Z melodią i piosenką przez świat, 17.00 — „Jacy jesteśmy" aud. o młodzieży, 17.20 — Rewia orkiestr tanecznych, 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 19.15 — Mikrorebusy, 20.15 — Muzyka rozrywkowa.
WARSZAWA: — 15.05 — Transkrypcje fortepianowe Fr. Liszta, 15.30 — Aud. dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce", 18.25 — Muzyka i Aktualności, 18.50 — Audycja aktualna, 19.05 — Uniwersytet Radiowy „Proces młodzieży akademickiej w Wilnie" pogadanka Marii Dziewickiej, 20.25 — „Pet nym głosem o sprawach młodzieży", 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sport. 22.10 — Z cyklu: „Nowości literatury światowej" — „Budowniczowie" fragm. powieści Liu-Czinga przekład L. Lin serling, 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Chirurgia serca" wykład cz. IV, „Pierwsze sukcesy" autor: prof. Uniwersytetu w Turynie dr Achille Dogliotti, 22.50 — Wieczorna audycja kameralna, 23.21 — Muzyka taneczna.

SPORT

SZERMIERZ Andrzej Grochowiecki kandydatem popularnych trenerów Trzebuchowskich do pierwszej dziesiątki sportowców Szczecina

NA APEL skierowany do działaczy sportowych Szczecina otrzymujemy dalsze wypowiedzi typujące dziesięciu najlepszych sportowców naszego województwa w roku 1960.

Wczoraj, między innymi, otrzymaliśmy pierwszą wypowiedź od szermierzy. Popularni trenerzy — państwo TRZEBUCHOWSCY, mimo pewnych drobnych różnic zdań, ustalili jednak wspólną listę, którą poniżej zamieszczamy.

OTÓŻ przy pierwszych dwóch pozycjach — KOCERKA i ZAJĄC które zdaniem państwa Trzebuchowskich nie podlegają dyskusji, komentarzy nie dają — zrobili to już nieraz inni. Trzecia pozycja Józefa PIŃSKIEGO wyda je się im być w pełni zasłużona. — „Na tle sla bitkich kolegów bokserów w naszym okręgu, wyrobienie sobie takiej formy, która przyniosła tytuł mistrza Polski zasługuje na pełne uznanie". Czwartym sportowcem Szczecina powinien zostać — zdaniem naszych rozmówców — Mieczysław CERUZ. — „Ten znany pięcioboista miał w ub. sezonie doskonałe wyniki sportowe, był przecież najlepszym polskim pięciobojstą a to że nie został wysłany na Olimpiadę do Rzymu to raczej „zasługa" tych, którzy byli bliżej Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku. Dziwi nas też, że tacy znawcy szczecińskiego sportu jak pp. Szudera i Kozłowski pominęli tego zawodnika na swoich listach. Piątym typujemy Marka ROSZCZYNIALSKIEGO — olimpijczyka.

Wreszcie szóste miejsce przeznaczyliśmy dla młodego szczecińskiego szermierza Andrzeja GROCHOWIECKIEGO. Posiada on tytuł mistrza Polski wśród chłopców do lat 17 w szabli i tytuł wicemistrza Polski we florecie, które wywalczył na mistrzostwach w Warszawie. Swój sukces powtórzył także w Krakowie na mistrz. Polski Związkowych Zrzeszeń Sportowych, gdzie zdobył mistrzostwo Polski we florecie. Wyniki chyba nie przeciętne, które warto społeczeństwu pokazać.

Dalej stawiamy CIENIUCHA — najlepszego siatkarza na pomistrzowskim (Mistrzostwa Świata w Rio) turnieju w Paryżu. SKRZYPCZAKA (kajakarza), typujemy na 8 miejscu, motorowca KUROWSKIEGO na 9 i LUKOSZKA, reprezentanta najpopularniejszej w Szczecinie dyscypliny — piłki nożnej, również zaliczamy do pierwszej dziesiątki.

O właściwym skłasyfikowaniu „trójek" trener skich i działaczy nie myśleliśmy. Uważamy, że jest ich zbyt dużo i to bardzo ofiarnych".

Na wszystkich frontach siatkarze przystępują do boju

OPRÓCZ inauguracji w I lidze siatkówki mężczyzn (POGOŃ gra w Łodzi z Legią Warszawa i AZS-em Łódź) rozpoczynają mistrzowskie rozgrywki również siatkarki szczecińskiej A klasy. Startuje w niej 10 następujących zespołów: Czarni Szczecin, MKS Znicz Stargard, MKS Mieszko Szczecin, LZS Ogrodnik Pyrzyce, LZS Pomorze Kluczewo, AZS WSR Szczecin, AZS Szczecin, SKS Spójnia Stargard, LZS Technikum Rolne Dąbie i LZS Police.

PIERWSZE mecze kobiecej A klasy odbędą się w dniach 14—15 stycznia. W sobotę w Szkole nr 6 przy ul. Jagiellońskiej o godz. 17 spotkają się ZNICZ Stargard z LZS Police i CZARNI z LZS Dąbie. W niedzielę natomiast o godz. 11, w tej samej sali walczyć będą: LZS Dąbie — LZS Police oraz CZARNI — ZNICZ.

W Szkole nr 8 przy Al. Piastów sobotnie spotkania rozpoczynają się o godz. 18 (MIESZKO — SPÓJNIA Stargard i WSR — POMORZE Kluczewo). Następnego dnia początek o godz. 11 (POMORZE — MIESZKO i WSR — SPÓJNIA).

TAKŻE siatkarze III ligi walczyć będą w tych samych dniach. W NOWOGARDZIE w sali gimnazyjnej Szk. Ogólnokszg. grać będą zespoły DOBREJ Nowogardzkiej z CZARNYMI i AZS-u Szczecin ze SPARTĄ Gryfice (sobota, g. 18.30) oraz drugiego dnia o godz. 10 DOBRA spotka się z AZS-em, a SPARTA z CZARNYMI.

Podobny turniej odbędzie się także w SZCZECINIE w sali Wyższej Szkoły Rolniczej przy ul. Arkońskiej 1. 14-go bm. o g. 16.00 spotkają się WSR — WICHER Lipiany oraz ŁĄCZNOŚCIOWIEC — BŁĘKITNI Stargard, a 15-go bm. o godz. 9.30 WSR — BŁĘKITNI i ŁĄCZNOŚCIOWIEC — WICHER.

UWAGA! Prosimy wszystkich sędziów prowadzących powyższe mecze o przekazanie nam wyników sobotnich i niedzielnych w niedzielę w godz. 20—24 telefonicznie na nr 378-91. (k)

WKKFiT przedłuża karty wolnego wstępu

WOJEWÓDZKI Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Szczecinie podaje do wiadomości, że od 12 do 20 stycznia 1961 roku Oddział Ogólnoorganizacyjny (pokój nr 22) przedłuża na rok 1961 karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe.

Szczeciński OZPN szkoli sędziów

JAK SIĘ dowiadujemy w Okręgowym Związku Piłkarskim, Kolegium Sędziów tegoż Związku organizuje kurs dla sędziów piłkarskich. Rozpocznie się on we środę 18 stycznia w siedzibie OZPN.

Na kurs może być przyjęty każdy, kto ukończył 21 lat a nie przekroczył 30-tego roku życia. Kandydat musi być też zdrowy, o pełni praw obywatelskich, wolny od jakichkolwiek zarzutów natury etycznej i posiadający wykształcenie minimum 7 klas szkoły podstawowej.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmuje sekretariat OZPN w Szczecinie, ul. Tkacka 32 II piętro pokój 26 (telefon nr 461-83). (c)

Fatalne porażki zepchnęły Łącznościowca na ostatnie miejsce

WCZORAJ uzyskaliśmy dalsze wyniki spotkań mistrzowskich I ligi halowej kobiet w piłce ręcznej. I tak zespół **katowickiego AZS-u**, po zwycięstwie nad Łącznościowcem 7:2, pokonał również Stal Zawadzkie w stosunku 6:5. Drużyna, która dotychczas zajmowała ostatnie miejsce w lidze Stal Zawadzkie również pokonała zwycięzcę 10:7 i to **Górnika Sośnica**, który tak łatwo rozgrywał się z drużyną szczecińską (12:7). Tak więc po tej kolejce spotkań dziewczęta **Łącznościowca** spadły na ostatnie miejsce w tabeli.

1.	AKS Chorzów	5	8 34:26
2.	AZS Katowice	7	7 28:29
3.	Cracovia	3	6 23:10
4.	Ruch Chorzów	5	6 42:27
5.	AWF W-wa	5	5 35:34
6.	Górnik Sośn.	7	4 42:50
7.	Stal Zawadz.	7	4 42:52
8.	Łączność.	6	4 40:37

Ostatni mecz pierwszej rundy rozgrywek szczecinianki rozegrają 27 stycznia z drużyną mistrza Polski Cracovią. W wypadku zwycięstwa mogłyby wyjść ze strefy zagrożonej spadkiem... Do tego czasu rozegrane zostaną też pozostałe zaległe spotkania. W dniach 21—22 I. br. walczyć będą AKS z Cracovią, Ruch z AWF-em Warszawa i AKS z AWF-em oraz Ruch z Cracovią. (ckj)

„BRATNIAK" zmienia skórę...

CAŁY KRAJ odczuwa brak usług tzw. prymitywnych. W Szczecinie lukę tę uzupełniało częściowo przedsiębiorstwo „bratniackie" pod egidą Zrzeszenia Studentów Polskich. Studenci podejmowali się chętnie dorywczych prac: przenosili szafy ,pomagali dzieciom w nauce, ułatwiali zakup biletów do kin, dźwigali węgiel na wyższe piętra i czyścili podłogi. Przeszło 4-tysięczna rzesza szczecińskich studentów zarobiła w ten sposób w roku ubiegłym łącznie blisko 2 mln zł.

NIEZALEŻNIE od tego pod firmą „Bratniaka" prowadzono — poprzez stałych robotników — tzw. odzysk cegły. Czysty dochód z tego przedsięwzięcia (po pokryciu kosztów administracji) wyniósł w 1960 r. około 700 tys. zł i ma być przekazany Radzie Okręgowej ZSP na cele socjalno-bytowe. Po nieważ przeciwko tej formie działalności wysunięto szereg słusznych zarzutów, została ona z końcem ub. roku zlikwidowana.

Obecnie spośród członków administracji b. „Bratniaka" i działaczy Rady Okręgowej ZSP powstał komitet, mający powołać do życia studencką spółdzielnię usług różnych podległą WZSP, która ma działać na tych samych zasadach co inne spółdzielnie pracy. Wiąże się to m. in. z rozbudową administracji do 8 osób, z wliczaniem narzutów spółdzielczych i całym systemem magazynowo-finansowym.

Studentom zapowiedziano, że będą obecnie otrzymywać wynagrodzenie nie przekraczające 50 proc. wystawione go rachunku. Efekt: **ogólne rozgoryczenie; studenci przestali w ogóle zgłaszać się do pracy.**

Podciągnięcie dorywczych usług pod wspólny strychulec systemu spółdzielczego, **wydaje się nie dość chyba przemyślane.** Jest rzeczą oczywistą, że działalność „Bratniaka" trzeba poddać kontroli, że ktoś musi przyjmować zlecenia, a ktoś inny prowadzić rachunkowość. Trudno jednak zrozumieć celowość organizacji doryw czych drobnych usług według ogólnych szablonów spółdzielczych.

Przedstawiciele WZSP zapewniają co prawda „że uczynią wszystko, aby pójść studentom na rękę". Obyśmy jednak nie wylali przysłowiowe go dziecka z kąpielą i za jednym zamachem nie pozbawili studentów możliwości dorywczych zarobków, a mieszkańców Szczecina jednej z najtańszych form zaspokajania potrzeb w dziedzinie usług.

J. P.

Pomyśleć o stawkach!

Jeszcze jedna spółdzielnia lekarzy — specjalistów?

GRUPA szczecińskich lekarzy wystąpiła ostatnio z projektem zorganizowania jeszcze jednej placówki usługowej, postanawiając zlikwidować u siebie praktykę prywatną i przekazać wyposażenia gabinetów na rzecz spółdzielni.

Grono założycieli wyszło z założenia, że jedy na obecnie placówka spółdzielcza tego typu nie jest w stanie podołać rosnącemu zapotrzebowaniu na usługi lekarskie i postanowiła rozszerzyć zakres tych usług również do wizyt domowych i niesienia pomocy pacjentom, także poza terenem Szczecina.

Organizatorzy ubiegają się obecnie o przydział lokalu na Starym Mieście.

Wydaje się, że powoła nie do życia drugiej spółdzielni lekarzy umożliwiłoby pewne współzawodnictwo i tym samym mogłoby się przyczynić do obniżenia stawek za wizyty. (p)

„Włóczykije" w mundurach

Turystyka zabłądziła do koszar

O POPULARNOŚCI ruchu „WŁÓCZYKIJÓW" (nazwa ta trafiła ostatnio, jak się dowiadujemy, również do organizacji turystycznych w centrum kraju) może świadczyć fakt, że jedna ze szczecińskich jednostek wojskowych zadeklarowała gotowość stałej współpracy z PTTK. Pierwsza wycieczka żołnierzy i oficerów odbyła się w ubiegłą niedzielę na szlaku „milenialnym": Cedynia — Siekierki. Turyści w mundurach wjechali autobusami MPK, które — wzorem innych przedsiębiorstw Szczecina — objęło patronat nad jednostką.

W wycieczce wzięli m. in. udział kpt. Jerzy Szurowicz, który uczestniczył w walkach o forsowanie Odry. Oficer podzielił się swoimi wspomnieniami oraz doświadczeniami w zakresie topografii z działaczami PTTK, ci zaś wykorzystają te uwagi w szkoleniu przewodników turystycznych. (p)

ZAPASY JAJ tylko na trzy dni

bo później trzeba zatykać nosy

PAŃSTWOWA Inspekcja Handlowa przeprowadziła w ostatnich trzech miesiącach trzykrotną kontrolę jakości jaj sprzedawanych w sklepach. Często bowiem zdarza się, że klientom sprzedaje się jaja nie nadające się do spożycia.

Reklamacje odnośnie zwrotu pieniędzy lub wymiany jaj na dobre nie odnoszą przeważnie skutku. Sprzedawcy ograniczają się do stwierdzenia, że „takie otrzymałem, takie sprzedaję".

A tymczasem kontrola PIH-u wykazała, że za zepsute jaja ponoszą winę sklepy, a nie hurtownie. Sprzedawcy bowiem nie stosują się do zarządzenia nakazującego czynienie zapasów najwyżej na trzy dni i zaopatrują się w jaja w większej ilości, na skutek czego psują się one, gdyż nie są przechowywane we właściwych warunkach.

W magazynach Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego również stwierdzono pewne ilości zepsutych jaj, ale jak wyjaśnia PIH, nie przekraczały one norm dopuszczalnych.

Te wewnętrzne sprawy handlowe, oczywiście niewiele obchodzą konsumenta, któremu w sklepie odmawia się wymiany sprzedanego a nie nadającego się do spożycia artykułu. Wydaje się więc, że o tym obowiązku należałoby jeszcze raz przypomnieć sprzedawcom sklepowym. (hs)

Chleb nasz powszedni...

CHLEB który przynieśiono nam do Redakcji posiada nalepkę, z której można się dowiedzieć, że pochodzi on z piekarni mistrza W. Wilkosza, ul. Langiewicza 11. Nie wiemy, czy ktoś z tej piekarni odważyłby się zjeść chociażby kromkę tego „sitkowego". W każdym razie klient, któremu sprzedano chleb nie był takim „bohaterem". Nie podejmujemy się też opisać na czym polegają osobliwe właściwości tego wypieku, ale sądzimy, że byłby cennym eksponatem na niegdyś zorganizowanej przez PIH wystawie brakoróbstwa.

Jeżeli już mowa o chlebie, to nie możemy pominąć milczeniem wydarzeń, które rozegrały się na Sylwestra w Choszcznie. Już od 28 grudnia ub. r. mieszkańcy tego miasteczka wędrowali od sklepiku do sklepiku, od kiosku do SAM-u w poszukiwaniu chleba. Ale nigdzie go nie było. Słyszało się tylko od ekspedientek:

— Był, ale wyszedł... Przywieźli mało... może jeszcze będzie...

Tak było do samego Sylwestra. A na Nowy Rok już było niemal po kłopocie. Bo kto żyw szalał w nocy na balu, i tam właśnie zaopatrzył się w zapas chleba, który miał większy popyt niż „czysta wyborowa". I co dziwniejsze było go pod dostatkiem! (hs)

UWAGA „WIERCIPIĘTY"!

DZIŚ, 12 bm. o godz. 18 odbędzie się w Klubie PTTK spotkanie poświęcone wspomnieniom o znanym działaczu turystycznym, Orłowiczu. Goście mile widziani. (p)

Tysiące dzikich łabędzi pod Szczecinem

W OKOLICACH Kostrzynka i Krajnika (kilkadziesiąt kilometrów na południe od Szczecina) pojawiły się w ostatnich dniach wielotysięczne stada dzikich łabędzi przybyłych tutaj na zimowiska.

Wypadki takie zdarzają się w naszych okolicach raz na kilkadziesiąt lat. Dzikie łabędzie przybyły ze Skandynawii, chroniąc się przed zimnem. Granica ich żerowisk przesunęła się w tym roku wyjątkowo daleko na północ, właśnie w rejon Szczecina, co zawdzięczać należy łagodnej zimie. (p)

odpowiedzi REDAKCJI

P. Wiesław Krajewski, Szczecin. Pomieszał podał Pan niedokładne informacje (przy ul. Firlika MHM sklepu nie posiada) interweniować nie możemy.

P. inż. St. Wojtowicz, Szczecin. W sprawie „psiego koncertu" radzimy skontaktować się z dzielnicowym funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej.

P. Marian Lis, Szczecin. Jak poinformował nas Prezes Spółdzielni wszystko zakończyło się pomyślnie. Życzymy dużo zdrowia.

P. Wacław Kazulski, Szczecin. Nam się wydaje, że poczekalnia kina „Kosmos" jest oświetlona nastrojowo, nowocześnie i ładnie. List przekazemy kierownictwu kina.

przez nasze okulary

W KINIE „Delfin" zapanował dziwny zwyczaj. Nie wiadomo dlaczego zniesiono paromiutową przerwę pomiędzy kroniką a głównym filmem i cały zestaw filmowy seansu wyświetla się „jednym ciągiem". Ma to ten skutek, że sala kinowa staje się terenem wędrówek spóźnialskiego ludu, doprowadzanego na właściwe miejsca przez personel kina.

2 bm. na seansie o godz. 19 rumor na sali zagłuszał dialogi z ekranu. Hałas powiększały jeszcze bileterki, które przy wejściu bez żadnej krępacji, na głos rozprzągały pomiędzy sobą jakieś niezwykle ważne problemy życiowe.

Część publiczności, która przyszła do kina punktualnie siedziała jak na szpilkach. Mniej wytrzymali nerwowo próbowali przemówić do rozsądku pracownikom kina, ale spotykali się jedynie z pełnym urzędowego dostojeństwa zdziwieniem.

A tymczasem, jak nas poinformowano w WZK, nowości zaprowadzone w „Delfinie" należy traktować tylko jako niezgodny z zarządzeniem nadprogram. Bo w szczecińskich kinach nadal obowiązuje zakaz wpuszczania spóźnialskich na sale podczas wyświetlania filmu. Specjalnie dla nich, bowiem przeznaczona jest przerwa, którą w „Delfinie" trzeba jednak przywrócić do dawnej łaski.

Bo porządek musi być.

RALS

REFLEKTOREM

ROŻNICE

PRACE PRZY ELEWACJACH ZEWNĘTRZNYCH do mu przy ul. Grodzkiej 14 — zaczęte trzy miesiące temu, dobrnęły dziś dokładnie do połowy budynku. Jak na XX wiek tempo prac nie jest oszałamiające, jest raczej żółwie, a przyczyna to lekceważenie budynku, ponieważ usytuowany on jest nie przy głównym trakcie, ale przy skromnej ulicy, którą wielcy ludzie często nie chodzą. O słuszności tego twierdzenia świadczy fakt, że gdy podobne elewacje zakończano przy domu sąsiednim, to budowniczowie nie skierowali wysiłku na dokończenie „czterech nastki", lecz przenieśli się na ulicę bardziej pryncypialną, czyli Wielką.

Lokatorzy z Grodzkiej 14 — Ty poczuli się więc bardzo dotknięci, czemu na pewno nikt się nie dziwi, bo nikomu nie jest przyjemnie jak go się traktuje „per noga". (hs)

Moneta w automat — i słuchasz objaśnień w dowolnym języku

W muzeum — bez przewodnika wystarczą słuchawki z mikroodbiornikiem

Jak technika wyręcza tłumaczy-poliglotów

NOWOCZESNE środki komunikacji, szczególnie rozwój automobilizmu, spowodowały niebywały rozwój międzynarodowej turystyki.

Dziesiątki milionów ludzi przekracza rokrocznie granice, żeby zwiedzić obce kraje. Ale w wielu krajach trudno się porozumieć w obcym języku, trudno zrozumieć objaśnienia, jakich udziela przewodnik muzeum czy też w autobusie turystycznym ,trudno zrozumieć aktorów w teatrze czy kinie.

ALE od czego jest technika?

W Rzymie w słynnych kościołach i innych zabytkach ustawiono roboty automaty, które udzielają objaśnień w dowolnym języku.

Wystarczy do otworu automatu, zaopatrzonego napisem i emblematem danego kraju, wrzucić monetę a z głośnika rozlegać się będzie mowa właśnie tego kraju.

W niektórych teatrach i kinach dokąd uczęszcza międzynarodowa publiczność, do poręczy fotela umocowane są słuchawki. Przy pomocy przełącznika można włączyć słuchawki na dubbing w odpowiednim języku.

Jeszcze inaczej jest w muzeach i na wystawach, na pokazach krótkometrażowych filmów tam, gdzie widzowie z jakichś powodów nie siedzą, a stoją lub chodzą. Przy wejściu do sali zwiedzający dostaje słuchawki. Jest kilka rodzajów słuchawek. Każda przeznaczona dla ludzi mówiących innym językiem.

Słuchawki takie nie mają żadnego przewodu łączącego je z mikrofonem, wewnątrz nich wmontowany jest miniaturowy odbiorniczek tranzystorowy.

Objaśnienia dla zwiedzających muzea są nadawane przez specjalne nadajniki, przy tym w każdym języku program nadawany jest na innej fali.

W ten sposób Włoch i Rosjanin, Anglik i Francuz nie przeszkadzając sobie wzajemnie, słuchają wyjaśnień w swoich ojczystych językach i zupełnie swobodnie spacerują po całym muzeum. (S. K.)

ZIMA WRÓCIŁA W TATRY

MIMO złej pogody, padającego śniegu połączonego z silną zadymką i olbrzymią wichurą panował wczoraj duży ruch na górskich szlakach turystycznych i w schroniskach. Przyczyniła się do tego przede wszystkim pewna poprawa warunków narciarskich — pokrywa śnież na wynosi obecnie już ponad pół metra w partiach szczytowych.

NA ZDJĘCIU: malowniczy widok na Jaworzyńskie Czoła.

(CAF — foto Olszewski)

TUNELE pod Kanałem Sueskim

W EGIPCIE opracowano projekt 4 tunelów kolejowych i drogowych, które mają być wybudowane pod Kanałem Sueskim.

Szosy i linie kolejowe prowadzące w kierunku półwyspu Synajskiego będą przebiegały pod kanałem.

Tak zaprojektowane tunele mogą być tańsze niż wiadukty i mosty. (SK)

Automobilowe szaleństwo

LUDNOŚĆ Stanów Zjednoczonych wynosi 180 milionów, a ilość samochodów osobowych krążących po ulicach miast i po szosach przekroczyła 60 milionów.

Samochody te są wieloosobowe, mogą jednocześnie przewozić 360 milionów ludzi.

Jeżeli przyjąć, że każdy mieszkaniec USA włączając niemowlęta, starców i chorych spędza w samochodzie przeciętnie 1/2 godziny dziennie to okazuje się, że park samochodowy będzie wykorzystany wszystkiego w 4 proc. (SK)

CUDA nowoczesnej TECHNIKI

APARAT FOTOGRAFICZNY DOCIERA DO ŻOŁĄDKA

W JAPONII skonstruowano nowy model miniaturowego aparatu do fotografowania wewnętrznych ścianek żołądka.

Aparat ma własne źródło światła i jest wprowadzany do przewodu pokarmowego jak zwyczajna sonda. Aparat oddaje poważne usługi przy diagnostyce nowotworów i wrzodów żołądka.

Lekarz badający pacjenta nastawia „połknięty" aparat i może w odpowiedniej chwili uruchomić jego spust dla wykonania zdjęcia. (SK)

OŚMIOPIĘTROWE WIEŻE DLA TAMY ASSUAŃSKIEJ

ZAKŁADY budowy ciężkich maszyn w obwodzie leningradzkim wykonały dla budowniczych Tamy Assuańskiej dwie tzw. teleskopowe wieże do montażu konstrukcji na dużych wysokościach.

Ruchoma platforma wieży może być podniesiona na wysokość 23 metrów (8 pięter); umieszczona jest ona na szczycie masztu zmontowanego na trzyosiowym samochodzie.

„LUBCZYK" pomaga motylowi odnaleźć panią swego serca

NIEKTÓRE gatunki motyli są dosyć rzadkie i trudno jest napotkać w jednej okolicy kilku ich przedstawicieli. Okazuje się jednak, że wystarczy umieścić samiczkę pod jakąś siatką, a już po godzinie krążyć będzie wokół niej kilku samców.

Skąd „wiedziały", że w odległości kilku kilometrów znajduje się samiczka?

Złapano samca i samiczkę. Samca odtransportowano na odległość pięciu kilometrów i wypuszczono na wolność. Poleciał niemal po linii prostej w kierunku swej bogdanki. Z odległości większej, niż 5 kilometrów, wynik doświadczenia był negatywny.

Zastanawiano się dosyć długo w jaki sposób zew samicy dochodzi do kawalera, bo przecież tylko w pięknej bajce Kiplinga rozgniewany motyl tak głośno tupał nóżką, że słychać go było wkoło na wiele mil. Wreszcie ustalono, że samice motyla wydzielają pewną lotną substancję, którą samce tego samego gatunku odczuwają, jako swojego rodzaju zapach, nawet z dużej odległości.

Uczony amerykański Jacobsen założył wielką hodowlę motyli. Z pięciuset tysięcy samic wyodrębnił on dostateczną ilość motylego „lubczyka" dla określenia jego składu i budowy chemicznej.

Więcej, udało się temu uczonemu na drodze syntetycznej otrzymać tę samą substancję w takiej ilości, która wystarczyłaby do wabienia wszystkich samców motyli danego gatunku w przeciągu stu lat. (S. K.)

Odnaleziono nieznany utwór Haydna

DO ZAGINIONYCH dzieł Józefa Haydna należał m. in. koncert C-dur na fortepian z dwoma wiolinami i basem, skomponowany przez niego w początkach jego kariery, zanim jeszcze został pierwszym kapelmistrzem księcia Esterhazy w Eisenstadt. O tym, że koncert ten miał w ogóle istnieć świadczył katalog wydany w 1763 roku. Po gruntownym przestudiowaniu rękopisów znajdujących się w archiwum Instytutu Muzycznego Uniwersytetu Marburskiego, znaleźli muzykolodzy wprawdzie nie oryginalny manuskrypt tego koncertu, ale jego pełny odpis zatytułowany: „Concerto per il Clavi Cembalo obligato con Violino Primo, Violino Secondo e Basso del Signore Giuseppe Hayden". Badanie papieru nie pozwoliło na ustalenie pochodzenia rękopisu kopii, ponieważ papier nie posiada znaków wodnych, a jedynie powszechne w tych czasach podłużne i poprzeczne prążkowanie.

„Himalaje" i „Alpy" na... Marsie

(WŁ.) Opierając się na obserwacjach ruchów warstw atmosfery Marsa, japoński astronom Shotaro Miyamoto z obserwatorium uniwersyteckiego w Kioto — stwierdził istnienie łańcuchów górskich, typu himalajskiego — na tej planecie.

Najważniejszy z tych łańcuchów — zdaniem astronoma — ma ok. 2.500 km długości. Astronom odkrył także na Marsie dwa inne pasma górskie typu alpejskiego. (Ex)

Samochód za jedne... 50 tys. dolarów

Czy dojdzie do pojedynku o „Mercury'ego"?

(API). Naczelny dowódca armii argentyńskiej, gen. Carlos MONTERO, wezwał na pojedynek posła rządzącej parti tzw. „Ludowych Republikanów", Augustina RODRIGUEZA.

WPRAWDZIE pojedynki są ustawowo zakazane w Argentynie, ale gorąca krew „latinosów" często omija te przepisy. Gen. Montero, jak widać, ma wrzącą krew, a poza tym może pozwolić sobie, jako „żołnierz" na obronę honoru.

Cóż mu zarzucił poseł Rodriguez? Zdradę ojczyzny? Spisek antyrządowy?

NIC PODOBNEGO! Szanowny deputowany zarzucił naczelnemu dowódcy armii bezcłowe kupienie samochodu za 41 tys. pesos i natychmiastowe odsprzedanie go za sumę 800 tys. pesos, tj. za około... 10 tys. dol. gotówką. Jak wynika z prostego rachunku, generał zarobił na tej transakcji grubo ponad 9 tys. dol.

Na ten konkretny zarzut deputowanego, Montero nie odpowiedział ani słowem, natomiast jego sekundant zjawił się u wezwanego do pojedynku Rodrigueza ze słowami: „Szpada gen. Montero była i pozostaje dumną i lojalną"! — na co deputowany odpowiedział ze spokojem: „Sire, nie kwestionuję wartości szpady generała, lecz korzystania z pieniędzy społecznych na kupno samochodu „Mercury" i nielegalną jego odsprzedaż z zyskiem. Nie rezygnuję z pojedynku, ale odkładam go do chwili, kiedy przedłożę sądowi dowody mych zarzutów".

GEN. MONTERO nie sprzedał jednak zbyt drogo „Mercury'ego". W Buenos Aires odbyła się ostatnio sprzedaż samochodów z licytacji państwowej. Najwyższą cenę uzyskał tegoroczny model „Cadillaca", którego nabywca zapłacił bez zmrużenia oka... 50 tys. dol. Należy nadmienić, iż w ramach oszczędnościowej polityki obecnego rządu w Argentynie, samochody zagraniczne podlegają olbrzymiemu cłu wwozowemu. To cło nie przeszkodziło jednak rządowi sprzedać w ciągu jednego dnia łącznie 600 samochodów za sumę 10 mln dol.

(31)

DAMA pokwitowała tę informację jeszcze milszym uśmiechem, po czym Ropp wręczył Szwejkowi kartkę z adresem: Kurfuerstenstrasse 105, Pensjonat „Germania":

— Tam będziecie mieszkali. Powiecie pani Rippe, właścicielce, że was do niej skierowałem. To wystarczy. Ja będę mieszkał w hotelu „Eden", naprzeciwko waszego pensjonatu. Zgłoście się do mnie o piątej po południu. Gdzie tu są tragarze? Co to za porządki?

Tragarzy nie było, ale jakiś wyziębiony i zasmolony kolejarz wziął walizki Roppa i jego damy.

W chwilę później Szwejk znalazł się na pustym i ciemnym placu przed dworcem. Było cicho, kropił deszcz, wojskowy samochód z niebieskimi światłami przeleciał pędem, rozbryzgując na obie strony błoto. Facet z wykałaczką w zębach, której nie wyjmował nawet kiedy mówił, powiadomił Szwejka że znajduje się na Potsdamer Platz, skąd do Kurfuerstenstrasse jest jeszcze kawał drogi: jakieś trzy kwadranse piechotą. Przyłączył się do rozmowy inny, wyrażając pewność, że najmniej półtorej godziny. Taksówek nie było, a kolej podziemna i autobusy jeszcze nie funkcjonowały.

Szwejk miał kuferek, pokryty czarną ceratą. Nie chciało mu się go nosić więc postanowił zaczekać na stacji do rana. Ale kiedy się już usadowił w poczekalni trzeciej klasy, ukazał się przed nim jakiś oberwaniec. Przyglądał się Szwejkowi krytycznie przez jakiś czas, a potem zapytał po czesku:

— Skąd cię tu przyniosło?

— Z Pragi.

— Tak też myślałem. Ja Czecha od razu poznam. Sam jestem z Pragi, mieszkałem na Nuślach. A ty gdzie?

— Przy ulicy Spalenej, a dawniej na Winohradach. A jeszcze przedtem, ale już dawno, w Budziejowicach.

— Znałeś na Winohradach Jaresza, który miał wielki kolonialny sklep z trzema oknami? To był mój rodzony wuj.

— Nie miałem przyjemności, ale znałem niejakiego Melicharka. Miał handelek z winem i piwem. Można było u niego zawsze kupić buteleczkę po zamknięciu sklepu od tyłu. Też bardzo porządny człowiek.

Po wymianie tych informacji oberwaniec jeszcze chwilę pomyślał poczem zawiadomił Szwejka że ma ręczny wózek i rozporządza wolnym czasem:

— Od rodaka drogo nie wezmę. Na stacji nie możesz siedzieć bo przyjdzie kontrola i będą sprawdzali papiery. Jak cię nawet nie zamkną, to oberwiesz po gębie albo ci co najmniej dadzą kopniaka. Oni już mają takie oko że od razu wiedzą, kogo mogą kopnąć a kogo nie.

Szwejk utargował przystępną cenę i umieścił swój kuferek na wózku. Po drodze gadali sobie o tym i owym. Oberwaniec wyraził nadzieję, że Hitlera prędko wezmą diabli:

Już ty się nie bój, długo po świecie nie polata. Jedno mnie tylko dziwi, a mianowicie, że go z miejsca nie wykończyli jak się tylko urodził. Pracowałem w Pradze w sklepie pani Jerzynek, która miała czarną kocicę latającą po podwórkach. Przynosiła ma się rozumieć co jakiś czas młode. Pani Jerzynek topiła je, ale nie wszystkie. Zostawiała przy życiu jedno albo dwa, mówiąc że temu dobrze z oczu patrzy, i tamtemu jakoś też, więc niech sobie pożyje i sam się przekona jak to jest na naszej kuli ziemskiej, chociaż wszystkie były ślepe. Kot nigdy się tak nie urodzi, żeby od razu był widzący. Sprzedawała uratowane za tanie pieniądze, albo oddawała za darmo. Hitler też musiał mieć jakąś tam mamę, więc szkoda że go zaraz po urodzeniu nie wrzuciła do sracza.

— Nie mogła wiedzieć, co z niego wyrośnie — rzekł Szwejk. — Trudno to poznać zaraz po urodzeniu z wyrazu twarzy.

— Właśnie. Ja tak sobie rozważam, że powinni wynaleźć jakąś maszynkę, i wszystkie bachory zaraz od akuszerki pakować do niej do środka, żeby zobaczyć, co w nich piszczy. A jak nic dobrego, to od razu zadusić. Elektryczność wynaleźli, i samoloty i radio, i nawet windy dla wygody bogatszego państwa, żeby nie musiało drałować na piechotę na trzecie piętro, a takiej maszynki nikt nie może wynaleźć.

— Jeszcze kiedyś wynajdą. — zapewnił go Szwejk. — Jak mieszkałem w Pradze na Winohradach, to się tam zapoznałem z niejakim Flanderką, który wciąż mówił o postępie ludzkości i strasznie krzyczał na żonę, kiedy mu mówiła że jak długo żyje to jeszcze żadnego zysku z tego postępu nie miała. Flanderka jej oznajmiał, że nie ma najmniejszej wątpliwości, że ludzkość zrobi jeszcze kiedyś takie wynalazki, których nie można sobie nawet wyobrazić. Jak już wszystko co można wynaleźć zostanie wynalezione, to wtedy, mówił Flanderka, wszyscy zaczną odpoczywać i już tak będą odpoczywali do końca świata, ponieważ każdy będzie syty i odziany wskutek wielkich wynalazków i nikt nie będzie musiał pracować. Oczekujmy cierpliwie tej chwili, mówił Flanderka. Sam też wciąż coś majstrował, bo chciał zrobić taką fajkę żeby miała w sobie grzebyczek i lusterko i wziąć na nią patent. Nie wiem czy mu się udało, bo się przeprowadziłem na Spaleną i już go później nie spotykałem.

d. c. n.

Nowojorska wystawa światowa na ekranie telewizyjnym?

NOWY JORK. Przewodniczący amerykańskiego towarzystwa radiowego R.C.A. Sarnoff oświadczył ostatnio w Nowym Jorku, że otwarcie wystawy światowej, która odbędzie się w Nowym Jorku w latach 1964—65 transmitowane będzie prawdopodobnie w kolorach naturalnych przez telewizje na cały świat, dzięki wykorzystaniu do tego celu systemu satelitów Ziemi. Oświadczył on, że z technicznego punktu widzenia jest to zupełnie możliwe, nie podał jednak żadnych szczegółów dotyczących projektowanej transmisji.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 480-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6, 378-91, dalekopisy 425-14.

PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PRO Nr X-1370-16 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C—4